№ 280 — Rocznik X. Piątek, 4 grudnia 1869.

Redaktor odpowiedzialny: Teodor Żychliński w Poznaniu.

Administracya i eksped.: Plac Wilhelmowski No. 8. Biuro redakcyi: Lipowa ul. No. 1.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków dni poświętnych.

Egzemplarze pojedyńcze sprzedają się w ekspedycyi po 2 sgr.

Cena ogłoszeń (Inseratów:) Od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłóm.)

Listy do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów, w Niemczech 3 tal. 12 sgr., w Francyi 18 fr., w Angl. 1 f. szt. w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., w Włoszech 28 fr. w Rzymie 30 fr., w Sawaryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 8 dol.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze sekcury, za których pośrednictwem (zob. niż.) można także przesłać ogłoszenia do eksp. Dzien. Pozn.

Rękopisma nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą niszczone.

AJENCYE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:

W Wrocławiu: Jenke & Sarnighausen, Junkernstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz. — F. H. Richter, księgarz i nakładca Strzechy we Lwowie przy placu Maryackim: — W Paryżu (przyjmują przedpłatę) Librairie du Luxembourg Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francyą w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 3. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachse & Comp. W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: St. Bajoński; w Bydgoszczy: Tom. z Śniegocki; w Chełmnie: Józef Chociszewski; w Czempinie: J. Ekert; w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Gołańczy: H. Stan; w Inowrocławiu: A. Kryszewski; w Jaraczewie: Stefański; w Kcyni; Ignacy Wendziński; w Kestrzynie: Swoboda; w Krobi: Jakób Neyman; w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski; w Książu: J. Nieradziński; w Łabiszynie M. Kaliski; w Miłosławiu: J. Kamiński; w Mur. Goślinie: Smorowski; w Nakle: L. Wyszyński: w Obornikach: F. W. Rakowski; w Ostrowie J. Priebatsch w Pleszewie: L. Zboralski; w Pobiedziskach: J. K. Grocholski; w Rogoźnie: Zieliński; w Śmiglu: T. Radkiewicz; w Śremie: N. Kucharski; w Strzelnie: A. Laskowski; w Toruniu: Mazurkiewicz; w Trzemesznie: Buzalski; w Wągrówcu Zapałowski; w Witkowie: R. A. Langiewicz; we Wrześni: K. Winżewski, B. Nowakowski.

POZNAŃ, 3 grudnia.

Wiadomość, iż hr. Bismarck znów o kilka dni opóźnił swój powrót do stolicy, daléj obawa opozycyjnych demonstracyi na dniu wczorajszym w Paryżu, która przecież okazała się płonną, wpłynęły na giełdę berlińską o tyle, iż obrót interesów był nadzwyczaj mały. Tymczasem doniesienia z różnych krańców Europy są treści całkiém pokojowéj. Monitor oświadcza nawet uroczyście, że rząd francuski wielce zadowolniony jest z mowy tronowéj księcia Karóla rumuńskiego, który jego zdaniem zasługuje na życzliwość wielkich mocarstw. W Bukareszcie ukonstytuowało się już ministerstwo pod przewodnictwem Demetryusza Ghiki, z czego W. Porta zdaje się być także zadowolnioną; o świeżych wyprawach ochotników na wyspę Kandyą wieści przycichły, z Hiszpanii nie ma również nowin o zamieszkach w kraju.

Wśród takiéj ciszy zabiera się gabinet pana Disraeli do ustąpienia od steru; izby włoskie uchwalają prawo obywatelstwa i dla Włochów, nie będących dotąd poddanymi króla Wiktora Emanuela; a minister duński jenerał Raaslöff milczkiem do Nowego Jorku się wymyka, by dobić targu, jak się domyślają korespondenci, o wyspy św. Tomasza i św. Krzyża.

W Galicyi pojawiają się konfiskaty dzienników znów coraz częściéj. Losowi temu uległ świeżo Dziennik Lwowski z 1 bm.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył cesarsko-rosyjskiemu jenerał-majorowi Aller dowódzcy petersburgskiego pułku grenadyerów króla Fryderyka Wilhelma III nadać order orła czerwonego drugiéj klasy.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 30 listopada.

(*T*) O ile wiem, zanosi się w Poznańskiém czy téż w Prusach na utworzenie banku włościańskiego. Może więc zajmującém będzie dla czytelników Dziennika Poznańskiego wiedzieć co się dzieje z bankiem włościańskim tutaj u nas założonym, którym, gdy się pierwsza wieść o zamiarze jego utworzenia u nas rozeszła, gorąco dziennikarstwo zajmowało się, a o którym dziś zupełnie milczy. Oto bank ten w tym miesiącu czynności swoje, tj. udzielanie pożyczek rozpocznie. Wszelkie prace przygotowawcze są już pokończone, biura centralnéj dyrekcyi, mającéj siedzibę we Lwowie, już uorganizowane, tak samo uorganizowane już prawie w większéj części powiatów ajencye, zajmujące się dotąd przyjmowaniem subskrypcyi przystępujących członków. Cokolwiekbądź i słusznie statutom banku tego zarzucano i jakkolwiekbądź niechęć opinii publicznéj do téj instytucyi, na któréj czele stanęli pp. metropolita Litwinowicz i p. Ławrowski, była uzasadnioną, przyznać orzeba, że instytucya ta była u nas niezbędną potrzebą i że, jeżeli będzie dobrze kierowaną, jeżeli jéj statuta ulegną pewnym zmianom, jeżeli nie będzie, czego się dotąd śbawiają, zajmować się polityką, może istotnie choć częściowo do polepszenia opłakanéj dzisiejszéj doli naszych włościan przyczynić się. Że instytucya taka była niezbędnie potrzebną, widać już z téj okoliczności, że do dnia dzisiejszego przystąpiło do towarzystwa 14,900 włościan szukających w banku pomocy przeciw niszczącéj ich biedzie. Każdy z chcących uzyskać pożyczkę, musi dać wpisowego 1 guldena na rzecz funduszu zakładu, a oprócz tego musi włożyć od każdych 100 guldenów, które pożycza, 10 guldenów, które mu przy wystąpieniu z towarzystwa zwrócone być mają i od których corocznie procent i tontyemę otrzymać powinien. Owoż każdy z włościan subskrybujących składa z największą ochotą tego guldena, byle go zapisano, a ajenci banku w niektórych powiatach są formalnie oblęgani przez włościan, których życzeniom zadość uczynić nie mogą, gdyż w początkach nie będzie bank w stanie ze względu na swoje stósunkowo szczupłe fundusze tyle udzielić pożyczek, ile subskrybenci żądają. Gdyby każdemu z subskrybentów (a jest ich dotąd, jak powyżéj wspomniałem, blisko 15,000), tylko po 100 guldenów pożyczono, potrzebowałby bank rozpożyczyć zaraz w pierwszéj chwili półtora miliona guldenów, a tych nie ma, i ten brak funduszów jest główną młodéj téj instytucyi chorobą. Jakiemi w téj chwili funduszami rozporządza ten zakład, nie wiem, zdaje mi się jednak, że na każden sposób nie wielkiemi. O ile wiadomo, uzyskał on od asekuracyi węgierskiéj, z którą zawarł układ o zabezpieczanie realności włościańskich, na których hipotekę pożyczki mają być udzielane, pożyczkę 400,000 guldenów pod korzystnemi warunkami. Drugie tyle powinniby złożyć członkowie rady zarządzającéj, składającéj się z dziesięciu członków, z których każdy 40,000 złożyć winien. Wreszcie 15,000 guldenów złożyli włościanie subskrybenci, a gdyby tylko połowa z nich otrzymała pożyczki, w przecięciu każdy po sto guldenów, wpłynęłoby do kasy banku 75,000 guldenów, co razem jednak i 900,000 guldenów nie czyni, tak że prawdopodobnie będzie musiał bank zaciągnąć u bankierów zagranicznych pożyczkę większą, by mieć dostateczny do rozpoczęcia operacyi swych fundusz. O ile wiem, poczyniono dyrekcyi banku tego ze strony bankierów zagranicznych liczne i stósunkowo korzystne oferty co do pożyczek, dyrekcya jednak wstrzymuje się jeszcze, mając nadzieję uzyskania znaczniejszego kapitału pod dogodniejszemi warunkami. Kierująca bankiem rada administracyjna składa się z następujących dziesięciu członków: prezesem jest metropolita ksiądz Litwinowicz, zastępcą jego Karól książę Jabłonowski. Członkami: pp. dr. Fried (izraelita) Horowitz (izraelita bankier), Ławrowski (c. kr. radzca apelacyjny, poseł i jeden z przywódzców frakcyi ruskiéj), bar. Mikołaj Romaszkan, baron August Romaszkan i poseł Tyszkowski z Sanockiego (wszyscy trzéj bardzo zamożni właściciele dóbr) i wreszcie poseł na sejm krajowy, adwokat i właściciel dóbr p. Zbyszewski z Rzeszowa. Wielu między wymienionymi mają powszechne w kraju poważanie, i znaczne posiadając majątki mogą złożyć przypadające na nich sumy wkładkowe po 40,0000 guldenów, są jednak w składzie rady zarządzającéj i tacy, którzy ani radą, ani workiem zakładu nie wesprą, a których udział więcéj instytucyi téj szkodzi niż pomaga.

Kończąc, winienem dodać, że zupełnie mylne były pogłoski, iż językiem urzędowym banku tego jest język niemiecki i ruski. Językiem urzędowym jest tam język polski, w tym języku prowadzone są wszystkie księgi i cała manipulacya wewnętrzna, bank włościański przestrzega tylko stósownie zresztą do uchwały sejmowéj, by na podania ruskie odpowiadać po rusku i wystawia swoje „listy dłużne“ w czterech językach, tj. w polskim, ruskim, niemieckim i (ze względu na Bukowinę) w rumuńskim. Tyle wymagała sprawiedliwość, bym w obronie mocno atakowanego a najnieszczęśliwszéj dotąd bronionego banku włościańskiego powiedział. Jakie będzie jego powołanie, jakie z jego istnienia i działania skutki dla kraju, jakie zresztą postępowanie jego kierowników, dopiero przyszłość okaże.

Ciężka klęska grozi znowu naszemu znękanemu krajowi. Kopalnie soli w Wieliczce, a nawet i same miasto to, w największém niebezpieczeństwie. Okazuje się z najnowszych doniesień, że uspakajające w pierwszych dniach rozgłaszane wiadomości były fałszywemi. Woda zalewa kopalnie, niebezpieczeństwo z godziną każdą wzmaga się, środki zaradcze są niedostateczne i jak się okazuje zupełnie bezskuteczne, tak, że z dnia na dzień obawiamy się doniesień o zapadnięciu wyższych kondygnacyi salin podmulanych z dołu przez coraz bardziéj wzmagający się napływ wody, co okropną skończyć się może katastrofą.

Wczoraj obchodziliśmy tu trzydziestą ósmą rocznicę pamiętnego dnia 29 listopada, oczywiście tylko w kołach prywatnych. Na uczczenie dnia tego dano w teatrze lichą ale patryotyczną sztuczkę pod tytułem: „Kościuszko nad Sekwaną,“ przy czém było także kilka obrazów z żywych osób jak „Kościuszko pod Maciejowicami“ i „Śmierć Sowińskiego.“ Teatr oczywiście był napełniony, dwóch wśród nas zamieszkałych weteranów, których liczba z dniem każdym się zmniejsza, nie doczekało téj rocznicy. Kapitan artyleryi p. Lipski umarł przed tygodniem na wsi brata, a przed kilku dniami umarł w dobrach swych oficer kawaleryi polskiéj i marszałek rady powiatowéj trembowelskiéj p. Edward Dulski. Cześć ich pamięci!

PRUSY.

* **Berlin,** 2 grudnia. Rozprawy wczorajsze w izbie poselskiéj, które z powodu mowy ministra sprawiedliwości niezwykle żywo prowadzone były, zakończyły się głosowaniem imiennem, w którém żądane dla sędziów pomocniczych przy najwyższym trybunale tysiąc talarów skreślono 192 głosami przeciwko 160. Za udzieleniem téj sumy głosowali konserwatywni, wolno-konserwatywni i ze staroliberalnych poseł Patow; przeciwko wszystkie inne frakcye, nawet Windhorst (z Meppen). Następnie przyjęto wniosek posła Windhorsta (z Lüdinghausen) w następującém brzmieniu: „oświadczyć, iż jest nie dozwoloném zastępstwo radzców najwyższego trybunału przez sędziów, którzy nie są etatowymi członkami najwyższego trybunału.“ Wniosek komisarzy izby: „wypowiedzieć oczekiwanie, że przy oczekiwanéj organizacyi najwyższego trybunału wykluczone zostanie zastępstwo pojedyńczych członków tegoż przez sędziów, nie należących do tegoż trybunału“, przyjęto w końcu prawie jednogłośnie.—Następnie przedłożył minister spraw wewnętrznych projekt do prawa, tyczący się wzajemnéj wymiany terytoryów pomiędzy księstwem sasko-altenburgskiém a królestwem pruskiém; uchwałę co do sposobu obrad nad tym projektem odroczono na wniosek posła doktora Beckera, aż dopóki projekt nie będzie wydrukowany. Posiedzenie zamknięto o godzinie $1\frac{1}{2}$ z południa; najbliższe odbędzie się w czwartek o godzinie 10 z rana. Na porządku dziennym zamieszczono interpelacyą posła Schultzego, tyczącą się stowarzyszeń; akty żeglugi na Renie; etat ministerstwa sprawiedliwości i ministerstwa spraw wewnętrznych.

Odroczone w dniu 30 lipca br. posiedzenia rady związkowéj Rzeszy północno-niemieckiéj zagajone zostały wczoraj na nowo przez saskiego ministra stanu barona Friesena.

Onegdaj udzielił Najjaśniejszy Pan parowi portugalskiemu, wicehrabiemu de Paiva, audyencyą prywatną i przyjął z jego rąk dwa pisma króla portugalskiego, na mocy których wicehrabia de Paiva zamianowany został w miejsce zmarłego Dom Luiz Victorio de Noronha nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy królu, tudzież przy Związku północno-niemieckim.

Najjaśniejsza Pani królowa Augusta powróciła dziś wieczorem z Waimaru do Berlina. Jutro dany będzie w pałacu królewskim wielki obiad na część wielkiéj księżnéj Ludwiki badeńskiéj, któréj urodziny jutro przypadają.

FRANCYA.

* **Paryż,** 30 listopada. Większa część dzienników paryzkich poświęca dzisiaj dość obszerne artykuły pamięci co dopiero zgasłego Berryera. Wczoraj podaliliśmy już krótki opis żywota tego męża popularnego w całym narodzie francuskim, dzisiaj dodajemy do tego to, co pisze jeden z paryzkich dzienników o potężnym talencie wymowy, jakim Berryer był obdarzony. „Jako mistrza słowa, pisze ów dziennik, nie tak prędko zapewne dosięgnie kto Berryera, jakkolwiek w Francyi wymowa jest bardzo troskliwie pielęgnowaną. Między mówcami żyje jeszcze tradycya dawniejszéj świetności, która nie tak prędko da się zatrzeć, a którą od czasu do czasu zwiedzają tacy mówcy, jak w ostatnich czasach adwokat Gambetta. W głosie i całém wystąpieniu Berryera było coś potężnego, olbrzymiego, objawiała się siła, która od razu opanowała słuchaczów tak, że Royer-Collard nie bez słuszności powiedział o Berryerze „to potęga.“ Mowa jego nie zalecała się owém estetyczném wykończeniem i wdziękiem, jaki podziwiają Francuzi w członkach akademii, ale występowały w niéj uderzające obrazy, dosadność wyrażenia i wzniosłość myśli, co porywało za sobą słuchaczów. Ile razy zabierał głos o jakim przedmiocie, obejmował go zawsze w całości i tak téż jego mowy o stósunkach algierskich są istotnie arcydziełami, które bynajmniéj nie grzeszą ogólnikami, jakich pełno znajdujemy w mowach Jules Favra. Jako nieprzyjaciel śmiały i stanowczy, jako przyjaciel pewny, stateczny i wierny, doznawał Berryer w życiu prywatnym jak najpowszechniejszego poszanowania a jako potęga polityczna wywierał wpływ, chociaż jego sumienie polityczne było dość elastyczne. Bądź co bądź, uważają go Francuzi za swego Demostenesa, jakoż bez ubliżenia prawdzie można powiedzieć, że w Berryerze skonał jeden z pierwszych mówców politycznych XIX wieku.“

Olozaga, który wczoraj przybył do Paryża, będzie miał w sobotę posłuchanie u margrabiego Moustier, w tych dniach bowiem wyjedzie do Compiègne. Rząd francuski uznaje zupełnie we wszystkich formach zewnętrznych obecny rząd hiszpański tak dalece, że margrabia Moustier kazał ogłosić w pismach publicznych, iż królowéj Izabelli nie składał żadnéj wizyty. Olozaga nie stracił podobno dotąd nadziei, że don Ferdynando, król portugalski, przyjmie wreszcie koronę hiszpańską, z tém wszystkiém jednak nie tai, że idee republikańskie zrobiły w Hiszpanii nad wszelkie spodziewanie nader wielkie postępy, które nie małego doznają poparcia ze strony partyi klerykalnéj i don Karlosa.

Wczoraj miał cesarz wypadek, wyjechawszy na przechadzkę, jeden z koni bowiem przy powozie padł i został na miejscu. W okolicy przejeżdżający się goście z Compiègne zabrali cesarza do swego powozu.

Gaulois oświadcza w imieniu Prima i z upoważnienia jego, że tenże nigdy nie zawięzywał żadnych stosunków z Burbonami, ani téż myślał o uczynieniu zamachu stanu.

WŁOCHY.

* **Florencya,** 27 listopada. Przepowiednia nasza co

Literatura obca.

Baltische und Russische Culturstudien aus zwei Jahrhunderten, von Julius Eckardt. Leipzig, 1869. — **Starowiercy i klasztór Biało-Krynicki na Bukowinie.**

(Ciąg dalszy. Zob. Nr. 270, 277 i 279 Dz.)

W lutym 1855 umarł Mikołaj, a nim rok się skończył, rozpoczęły się traktaty około zawarcia pokoju. Ponieważ z początku nic innego do czynienia nie pozostawało, dokładali przewódzcy starowierców wszelkich możliwych starań, aby uzyskać uwolnienie dwóch uwięzionych biskupów i pieniędzy, które w roku 1847 odebrano w Tuli ich wysłańcowi, archimandrycie Geroutemu. Gdy wszelkie usiłowania Porty rozbiły się o upór Moskwy co do wydania więźniów, postanowiono w Białokrynicy wystąpić z formalną skargą na rząd moskiewski u mocarstw europejskich mianowicie u Napoleona III i Papieża. Myślano nawet nad tém, aby przedłożyć konferencyi paryskiéj zbiorowe podanie wszystkich nawet i w Rosyi zamieszkałych starowierców i żądać od niéj, aby sektę postawiła pod opieką europejskiego areopagu. — W Moskwie jednakże, gdzie się po zaprzestaniu kroków nieprzyjacielskich na Krymie przekonano o konieczności milczącego poddania panującéj przemocy i zupełnego wyrzeczenia się zagranicznéj pomocy, odrzuciło zebranie starszych plan ten z powodu jego niebezpieczeństwa i oświadczyło życzenie, aby miano wzgląd na braci znajdujących się pod przemocą niebezpiecznego nieprzyjaciela i zaniechano wszystkiego, coby ich mogło kompromitować i wystawić na nowe prześladowania. Kozacy Nekrasowcy nie zaniedbali jednakże przynajmniéj ze swéj strony uczynić ostatniego, rozpacznego kroku. Wyprawili do Paryża zaopatrzonego w polskie polecenia pełnomocnika, aby zawezwać pośrednictwa cesarza Francuzów na rzecz swego wziętego do niewoli kapłana. Pełnomocnik ten, Osip Hańczarew, brat hetmana, został rzeczywiście przyjęty w Tuileriach, naturalnie nie uzyskawszy żadnego skutecznego rezultatu. — Tymczasem nastąpiło niespodziane, zagrażające byt starowierczéj siedziby metropolitarnéj w Białokrynicy zdarzenie. Rząd austryacki odebrał wiadomość, że zakazane urzędownie stósunki metropolity do przebywających z zagranicą współwierców trwają nieprzerwanie, jak dotąd, a dla uniknienia zawikłań dyplomatycznych nakazał śledztwo na miejscu, które prowadził znany z surowości na całéj Bukowinie aktuaryusz Stöcker z bezwzględną ostrością i wśród najdrażliwszego sposobu postępowania. Ostatnie schronienie, które nieszczęsnéj, wszędzie prześladowanéj społeczności stało otworem, zdawało się znikać; do Turcyi nie można było siedziby metropolitarnéj przenieść ze względu na braci w Rosyi, ponieważ ci oświadczyli, że na to odważyć się nie można, aby nie drażnić przesądów mas i nie doprowadzić rządu petersburgskiego do ostateczności. Zaopatrzony w polecenia francuskie, zawiązał teraz jeden z biskupów z Kuzą, nowo-obranym hospodarem księstw naddunajskich, nowe stósunki, zwłaszcza że w tychże księstwach rezydował już wyświęcony przez Kiryła starowierczy prałat. Jakkolwiek tamże panowała zupełna wolność religijna, nie można było dla względów, które hospodar względem Moskwy zachowywać był zniewolony, przeprowadzić formalnego przenisienia ogniska centralnego starowierczego świata do Mołdo-Wołoszczyzny.

Surowość, z jaką początkowo postępowano sobie w Białokrynicy, złagodniała tymczasem, a umysły uspokoiły się znowu. Natomiast powstały w moskiewskiéj gminie niebezpieczne rozterki, ponieważ tolerancka postawa, którą rząd moskiewski wkrótce zaraz po wstąpieniu na tron Aleksandra II zachowywać począł, znacznie stronnictwo we wstręcie przeciw poddaniu się pod zagranicznego naczelnika i w zamiarze utwierdził, aby z tymże zerwać wszelkie stósunki w zamian zgody z rządem. Pafnucy, rodem Rosyanin, który w Białokrynicy wysoko był poważany i do naczelników sekty należał, udał się do Moskwy, aby wewnętrzne te rosterki uspokoić. Ponieważ po ostatnich zajściach na Bukowinie uważał za rzecz niepodobną, aby tamtejsze stanowisko utrzymać i z Białokrynicy trwale zarządzać społecznością, któréj punkt ciężkości znajdował się cokolwiekbądź w Rosyi, zdawał się skłonnym z rządem młodego cesarza, którego liberalizm wszędzie był czczony, wstąpić w układy. Moskiewska gmina złożyła sumę dwóchkroć pięćdziesięciu tysięcy rubli srebrem i spodziewała się za ich pomocą okupić sobie wsparcie wpływowych osób i uzyskać formalne uznanie starowierczéj hierarchii. Deputacya jednakże, która pod przewodnictwem Pafnucego wysłaną została do stolicy, powróciła z niczém napowrót, a nigdzie nie przedstawiało się wyjście ocalenia. Peryod, w którym ostatnie te wypadki się mieszczą, jest epoką wszechwładzy, jaką Aleksander Hercen w Rosyi dzierzył. Imie jego było w ustach wszystkich; prosty człowiek, nawet nie kłopocący się zresztą wiele o prasę i literaturę, zasłyszał cokolwiek o wielkim agitatorze londyńskim, którego surowo zakazany dziennik cesarz i najwyżsi dygnitarze czytali, któremu nic tajnego nie pozostało, który się niczego nie obawiał, który już niejednego potężnego obalił, a który żył tylko dla jednéj myśli, dla idei wolności narodu rosyjskiego. Hercena rzeczywiście bardzo wielki wpływ przesadzała wyobraźnia ludowa do bajecznego stopnia a wielka masa sądziła na prawdę, że kto się znajduje pod opieką tego męża, jest bezpiecznym i upewnionym przeciw wszelkiéj samowoli. Zdarzało się przecież, że całe prowincye w tajnych adresach prosiły go o opiekę i wsparcie swych żądań, przedłożonych rządowi! W swych kłopotach i potrzebie postanowili starowiercy szukać wsparcia u tego opiekuna wszystkich uciśnionych i prześladowanych. Ponieważ wiedzieli, że Hercen jest właścicielem wolnéj rosyjskiéj drukarni, posługiwanéj przez zecerów polskich a ponieważ sami doznawali dotkliwego niedostatku książek religijnéj treści, zamierzali nasamprzód prosić londyńskiego agitatora o to, aby wziął na siebie druk ich katechizmów i książek do nabożeństwa. Myśl ta rozszerzyła się powoli do planu przeniesienia zagrożonéj w Austryi starowierczéj siedziby metropolitalnéj do Londynu, na ziemię wolnéj Anglii, założenia tutaj kościołów i szkół i oddania ich pod opiekę Aleksandra Hercena. Z Londynu miała prawdziwa wiara odzyskać należne sobie z prawa panowanie a za pomocą wpływowego pana rosyjskiéj opinii publicznéj sprowadzić radykalną przemianę istniejących stósunków.

W listopadzie roku 1861 udał się wspomniany już wyżéj Pafnucy z polecenia soboru moskiewskich starszych do Londynu, gdzie zawiązał rzeczywiście stósunki z emigracyą rosyjską. Pośrednikiem między mnichem, ulegającym ekscentrycznym wyobrażeniom religijnym, który staromoskiewszczyznę w jéj najsurowszéj postaci przedstawiał a ateistycznym reprezentantem kosmopolityczno-rewolucyjnéj młodéj moskiewszczyzny, był znany jako historyk starowierczych sekt i ich cierpień pisarz Kelsiew. Hercen, który już od dawna liczył na zaciągnienie ważnéj liczbą swych zwolenników sekty w służbę rewolucyi, przyjął oryginalnego gościa nader uprzejmie i uwzględniał wszelkie religijne przesądy tego dziwacznego świętego, w którego obecności nie było naprzykład wolno palić. (Starowiercy uważają palenie tytuniu za grzech). Również i Bakunin, który przed trzynastu laty obok Olimpiusza, znanego nam przyjaciela Pafnucego, na barykadach pragskich walczył, brał udział w konferencyach. Jakkolwiek świeckie ukształcenie mnicha, żyjącego wyłącznie w wyobrażeniach i interesach swéj sekty, było małém, zmiarkował przecie wkrótce, że duch, któremu londyńscy emigranci podlegli, był zbyt różnym od ducha ożywiającego jego społeczność religijną, aby upodobnić choćby tylko tymczasową zgodę. Mianowicie obrażał najdotkliwiéj ascetycznego mnicha bezwzględny egoizm Bakunina, który ze swą pogardą dla wszelkiéj religii z trudnością się tylko taił a w Pafnucego obecności liturgiczne pieśni jak ustępy operowe wygwizdywał. Ale i do Hercena, którego pisma rozpoczął studyować, nie mógł powziąść zaufania. Kazał wprawdzie oddrukować kilka przywiezionych rękopismów w wolnéj drukarni swego nowego znajomego, wkrótce jednakże odjechał, nie zawarłszy żadnéj pewnéj umowy. Stanąwszy znów w Moskwie, oświadczył braciom, że spółka sprawiedliwych z lekkomyślnemi, materyalistycznie usposobionemi dziećmi londyńskiemi, nie jest podobna, a że wspólna niechęć obu przeciw nietolerancyi rządu nie daje jeszcze dostatecznéj podstawy do wspólnego działania. Wszystkie usiłowania, które Hercen późniéj podjął, aby z Pafnucem i jego przyjaciołmi znowu zawrzeć stósunki, pozostały bezskuteczne. Napróżno założono w Londynie osobny organ w celu popierania starowierczych interesów, napróżno wystawiał się Kelsiew, który potajemnie do Moskwy przybył, na największe niebezpieczeństwa, aby przyprowadzić do skutku przymierze przeciw socyalnemu nieprzyjacielowi; prości mnisi i kupcy, z którymi traktował, odwoływali się na swe religijne sumienie i stawiali przeciw jego ofiarom uporne non possumus.

(Ciąg dalszy nastąpi).

do sytuacyi parlamentarnéj i stanowiska ministerstwa hr. Menabrei w obec opozycyi izby potwierdzoną została zapełnie faktami. Już na pierwszém, dnia 24 mb. odbytém posiedzeniu parlamentarném okazywały się oznaki zabezpieczonego stanowiska ministerstwa obecnego w obec opozycyi i to w sposób tak uderzający, że podany przez zwolenników rządu wniosek, aby zapowiedziane interpelacye odroczono aż do uchwalenia projektu do prawa, dotyczącego reform administracyjnych, i do ustanowienia budżetu na rok 1869, ogromną przyjęty został większością. Na posiedzeniu dnia następnego odniósł rząd dwa znowu zwycięztwa, z których jedno mianowicie i pod względem politycznym wielkiéj dla ministerstwa hr. Menabrei jest wagi. Na posiedzeniu tém bowiem obierano marszałka i jednego z dwóch wice-marszałków. Rząd, jak już donosiliśmy czasu swego, dla godności pierwszéj postawił był jako kandydata swego byłego ministra sprawiedliwości p. Mari, a dla drugiéj przewódzcę terzo partito, p. Mordini, podczas kiedy opozycya postawiła pp. Crispi i Ferrari. Ministerstwo liczyło z pewnością na to, że choć może nie przy pierwszym wyborze to przynajmniéj przy balotowaniu kandydaci jego wyjdą z urny wyborczéj; tymczasem już przy pierwszém głosowaniu rezultat tak był pomyślnym dla rządu, iż kandydaci jego wyszli zwycięzcami, bo za panem Mari oświadczyło się 185 głosów przeciw 90 a za panem Mordini 158 przeciw 116. Kandydat opozycyi, p. Crispi odniósł przeto przy wyborze ledwo tak zwany succès d'estime a po zachowaniu się lewicy znać było zaraz, iż czuje wagę całą swéj klęski.

Zaraz po odbytych tych wyborach wniesiono z stron obu interpelacye względem znanych egzekucyi w Rzymie i co do w przedmiocie Francyi w obec sprawy téj, a na pierwszy rzut oka poznać było można, że przyjdzie do nowéj gwałtownéj utarczki. Pan Bonfadini z prawicy, p. Chechetelli z stronnictwa tak zwanych permanentów a pan Bertani z lewicy w wymownych słowach przedstawiali całą tę sprawę, protestując w obec Boga i ludzi przeciw podobnemu barbarzyństwu nieludzkiemu.

Prezes ministerstwa, hr. Menabrea, zastrzegłszy sobie, poruszenie czasu swego wszystkich spraw, dotyczących kwestyi rzymskiéj, oświadczył, że „rząd włoski, który się zawsze spodziewał, iż w kwestyi politycznéj, jak w kwestyi dwóch owych skazańców, łagodność odniesie zwycięztwo, na wiadomość o dopełnionéj egzekucyi dwóch tych nieszczęśliwych przepełniony był najżywszą boleścią i najwyższém oburzeniem a w tym barbarzyńskim akcie rządu papiezkiego upatruje nietylko błąd polityczny lecz i przestępstwo, uwłaczające powadze Papieża.“ Prezes ministerstwa sądzi, że okazane przez izbę i cały kraj oburzenie będzie karą za te nieludzkie czyny rządu papiezkiego. Pan Ferrari wniósł następnie, aby „dwóch owych zamordowanych ogłoszono męczennikami Włoch,“ i aby rząd miał staranie o ich familie. P. Cialdini z prawicy zauważył bardzo słusznie, że piękne słowa i uchwały, nie mające wartości praktycznéj, są bezpotrzebne, gdyż czynów podobnych nie podobna naprawić pompatycznemi słowami. Jeden z przewódzców terzo partito, jenerał Bixio, uważa całą sprawę za kwestyą miecza i protestuje przeciw postępowaniu Francyi. P. Doca z najskrajniejszéj lewicy przemawia również przeciw wszystkim upokorzeniom, jakich Włochy od bitwy pod Solferino doznały ze strony Francyi, i przeciw rządowi, popierającemu rząd papiezki, poczém hr. Menabrea zaprotestował przeciw insynuacyi, aby on lub rząd włoski zniósł był kiedykolwiek upokorzenia. Po licznych jeszcze przemowach różnych posłów wnieśli nareszcie pp. Correnti i Bonfadini porządek dzienny téj treści: izba zgadza się z wypowiedzianemi przez ministrów uczuciami oburzenia i przechodzi do porządku dziennego. Pierwszą część tego porządku przyjęto prawie jednogłośnie, drugą większością 147 przeciw 119 głosom.

HISZPANIA.

* W tych dniach zreorganizował rząd prowizoryczny gwardyą narodową, i przyznać trzeba, że zadanie to, które nie było łatwe do wykonania, udało mu się jak najzupełniéj; cała reforma dokończoną została bez wywołania niezadowolnienia lub niepokojów w stolicy. Członkowie gwardyi narodowéj dotąd jeszcze wprawdzie broni nie zwrócili, atoli rząd prowizoryczny spodziewa się, że z téj strony nie napotka żadnych trudności. Na prowincyach utrzymuje się także porządek, z północnych tylko prowincyi nadchodzą coraz gęstsze i częstsze skargi na niedostatek chleba i to głównie między ludnością wiejską. Wielu liczy na pomoc rządu w tym względzie, atoli rząd nie posiada wcale odpowiednich środków, by niedogodności ztąd wynikające, usunąć. Minister spraw wewnętrznych ogłosił w madryckiéj urzędowéj Gaceta, że mogą być w kurs puszczone wszystkie papierowe pieniądze, które za przeszłego rządu były z obiegu wyjęte, ażeby choć w części zaspokoić naglące potrzeby. Wątpić jednak należy, czy środek ten będzie wystarczający. Niedostatek w Hiszpanii pochodzi głównie z niechęci do pracy i prawie wrodzonego lenistwa narodu hiszpańskiego. Takie przywary i wady, które stają się źródłem nieszczęść społecznych i wywołują dotkliwe następstwa, nie tak prędko dadzą się usunąć. Hiszpanie mało mają pociągu do pracy, wszystkich oczy są głównie na to zwrócone, ażeby otrzymać jakie korzystne miejsce w publicznym urzędzie; są oni gotowi wszyscy podać się na listę cywilną, figurować w budżecie nie czasem z wyższéj ambicyi, ażeby dogodzić żądzy wywierania wpływów publicznych i politycznych, ale jedynie z niskich pobudek, żeby żyć bez kłopotu i troski z pracy innych. Tego rodzaju pojęcia i dążności są bardzo między Hiszpanami rozszerzone i działają na ich organizm społeczny nadzwyczaj zgubnie, bo wywołują od czasu do czasu konwulsyjne drganie, osłabiające moralną siłę całości. Między przysłowiami hiszpańskiemi znajdujemy przysłowie charakteryzujące dość dobrze Hiszpanów a brzmiące „comer el turron“, co znaczy „zjadać konfitury.“ Hiszpanie używają tego przysłowia o urzędnikach, utrzymywanych przez państwo, mianowicie zaś o tych, którzy trzymają sinekury, żyjąc w dostatkach kosztem kraju bez wykonywania jakichkolwiekbądź obowiązków. Do takich konfitur wzdychają prawie wszyscy Hiszpanie. Na ten zgubny kierunek życia narodowego wpływał niewątpliwie dotychczasowy rząd Burbonów, którzy Hiszpanią także za nic innego nie uważali, jak za wielką sinekurę. Zmiana rządów, prawie absolutnych, opartych na pewnéj kaście w narodzie, na licznych pochlebcach i zausznikach, na rządy konstytucyjne, powołujące z uśpienia moralne siły narodu do rozwoju i wystąpienia jako czynnik działający, może zwolna wpłynąć na przeobrażenie pojęć i obyczajów w tym względzie narodu hiszpańskiego. Nagłéj reformy jednakowoż spodziewać się nie można i nikt się nie powinien dziwić, że jedno z demokratycznych pism Igualdad następnie się skarży: „Dowiadujemy się, że niektóre osoby otrzymały wysokie i donośne godności. Osoby te należą po części do moderadosów, otrzymują zyskowne urzędy, podczas gdy tysiące liberalnych umiera z głodu.“

O stósunkach hiszpańskich pisze Constitutionnel następnie: „Ciągle trwa złowroga niepewność co do przyszłości. Republikanie podnoszą głowy coraz wyżéj i coraz dumniéj, podczas gdy siły monarchistów rozsypują się, rozstrzelają się z braku jedności co do przyszłego kandydata do tronu, który ma mieć nie mały wpływ na przyszłość kraju. Podpisy na pożyczkę narodową postępują bardzo wolno, tak że rząd nie wie, zkąd zaczerpnąć potrzebnych funduszów. W niektórych większych miastach podpisano dość znaczne sumy, ale to wszystko nie wystarcza; hiszpańscy kapitaliści nie muszą mieć wielkiéj wiary w pomyślny skutek rewolucyi, jeżli Imperciał, organ jenerała Serrano, widział potrzebę przypomnienia takowym, że od ich dobréj woli zależy honor i przyszłość kraju. Przypomina on im nadto gotowość do ofiar, jaką okazywali za przeszłych rządów, wyrzucając im teraźniejszą obojętność, brak patryotyzmu i dobréj wiary w rewolucyą. Artykuł swój kończy Imperciał groźbą, że kapitaliści będą odpowiedzialni za katastrofę, jeżeli jaka nastąpi. Wszędzie i zawsze kryli swoje złota kapitaliści, ile razy nie widzieli pewnéj rękojmi, a jeżli dobywali swych kruszców ze skarbów, to tylko na to, ażeby je wysłać za granicę; jedynie zaufanie do rewolucyi może kapitalistów nakłonić do pożyczki, groźby nie okazały się nigdy skutecznemi.“ Constitutionnel powątpiewa, czy rząd prowizoryczny będzie umiał w kapitalistach krajowych wzbudzić zaufanie.

Do wiadomości powyższych dołączamy otrzymane dzisiaj telegramy.

Madryt, 2 grudnia. W skutek pogłoski, że milicya ludowa, odbywająca straż w ministerstwie spraw wewnętrznych, zastąpioną być ma wojskiem regularném, miały wczoraj miejsce liczne zbiegowiska na Puerta del Sol, które rozeszły się dopiero około północy, gdy jenerał-kapitan Isquierdo przybył i zapewnił tłumy o nieprawdziwości téj pogłoski.

Paryż, 2 grudnia. Nadeszły z Madrytu Imperciał ogłasza kandydatury stronnictwa republikańskiego dla przyszłego rządu. Lista brzmi: Espartero prezydentem rzeczypospolitéj, Orenze ministrem skarbu, Castelar spraw zewnętrznych, Figueras spraw wewnętrznych, Sorni sprawiedliwości, Pierrad wojny i marynarki.

Telegramy.

Paryż, 1 grudnia. Według Patrie odbyła się w Compiègne pod przewodem cesarza rada ministrów. — Zbijają wiadomość Epoque, że Olozaga otrzymał zaproszenie do Compiègne.

Rzym, 30 listopada. Przybyła tu księżna Sachsen-Meiningen z księciem następcą tronu i z orszakiem swoim. — Policya podwaja surowość środków bezpieczeństwa.

Florencya, 1 grudnia. Izba deputowanych przyjęła 184 głosami przeciw 2 prawo, nadające włoskie, obywatelskie i państwowe prawo i tym wszystkim Włochom owych prowincyi półwyspu, które nie tworzą jeszcze integralnéj części królestwa włoskiego. — Wydział izby poselskiéj uorganizował się zgodnie z organizacyą angielskiego parlamentu; posiedzenia będą tajne. Na prezesa wybrano p. Borgatti, kandydata ministeryalnego, dziś uskuteczniono wybór wiceprezesa i trzymających pióro również w duchu ministeryalnym. — Wdowa po Rossinim oświadczyła się za sprowadzeniem do Włoch ciała zmarłego męża swego.

Londyn. Według ministeryalnego Globe spodziewać się dzisiaj jeszcze należy abdykacyi całego ministerstwa i to z powodu, że klęska jego w kwestyi kościoła irlandzkiego za pewną uważaną być może.

Londyn, 2 grudnia. Daily Telegraph twierdzi, że p. Disraeli podał się do dymisyi. Gazette donosi o nadaniu małżonce p. Disraeli godności parowskiéj; zbija to rozszerzoną przez dzienniki liberalne pogłoskę, że nadanie odroczoném zostało aż do ustąpienia pana Disraeli.

Bukareszt, 1 grudnia. Nowe ministerstwo składa się z następujących członków: Demeter Ghika objął prezesostwo i tekę ministerstwa spraw zagranicznych, Kogolniczano spraw wewnętrznych, Bocresco sprawiedliwości, Aleksander Golesco skarbu, Papacalimachi wyznań, pułkownik Duca Nemri wojny.

Bukareszt, 2 grudnia. W obu izbach ukonstytuowały się biura. W izbie deputowanych obrany został 66 głosami z 84 Jan Bratiano marszałkiem a w senacie Mikołaj Golesco. Wicemarszałkami obrani zostali Rossetti, Piotr Bonici, Archiropulo i Tetu.

Nowy Jork, 1 grudnia. (Telegram podmorski z biura Reutera). Na czwartek wyznaczono termin do postępowania sądowego w sprawie wniosku rzecznika byłego prezydenta Stanów Południowych p. Jefferson Davis, aby wytoczony mu proces o zdradę stanu umorzono, ponieważ czternasta poprawka konstytucyi ustanawia jako jedyną za powstanie karę utratę prawa wyborczego.

Waszyngton, 21 listopada. Raport jenerała Sherman oświadcza się za internowaniem Indyan w odległych od wielkich gościńców komunikacyjnych miejscach. — Z Kuby donoszą, że dowódzca powstańców Lespedis gwałtem werbuje mieszkańców i zmusza ich do wzięcia udziału w wojnie. — Z Hayti nadchodzi wiadomość, że Salnave pod Jeremie i Miragoane został odparty i że bombardowanie mało tam zrządziło szkód. Pomiędzy wojskiem jego panuje podobno nieukontentowanie, podczas kiedy z drugiéj strony powstanie Cacosów wzrasta. — Angielska fregata „Niobe“ udała się dla obrony własności poddanych angielskich do Jacmel.

Pera, 1 grudnia. Konemenos béj udał się wczoraj do Petersburga jako chargé d'affaires. — Oreilly i inni z powodu sprzysiężenia w Syryi aresztowani sprowadzeni tu dotąd zostali; proces ich rozpocznie się wkrótce przed sądem policyjnym.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 3 grudnia. Napływ publiczności do willi śp. **Hipolita Cegielskiego**, gdzie zwłoki zgasłego przedwcześnie męża tego od dwóch dni były wystawione, tak był wielki, że mianowicie wczoraj tłoczono się formalnie, by pożegnać po raz ostatni oblicze Zmarłego. Wieczorem odbyło się zgromadzenie w Bazarze, przy nader licznym udziale obywateli wszystkich stanów, na którém porozumiano się co do programu dzisiejszego obrzędu żałobnego. Dziś rano przybyły z Berlina deputacye poselskiego Koła polskiego i młodzieży uniwersyteckiéj, oraz wielu obywateli ze wszystkich okolic Księstwa. Od godziny 2 w południe wszystkie składy polskie w całém mieście zamknięto.

— * Magistrat i reprezentanci miasta tutejszego zakomunikowali **petycyą** do izby poselskiéj, tyczącą się nieprzyjęcia projektu do prawa o szkołach ludowych, złożonego u laski marszałkowskiéj przez ministra oświecenia, pana Mühlera, a któréj dosłowne brzmienie w wczorajszym numerze Dziennika zamieściliśmy, magistratom wszystkich większych miast za pomocą osobnego pisma.

— * Wiadomość powtórzona przez nas przed kilku tygodniami z Gazety Toruńskiéj o mającém wychodzić w Poznaniu **nowém czasopiśmie niemieckiém** potwierdza się zupełnie. Pan doktor Jochmus, dotychczasowy redaktor Posener Ztg, występuje z dotąd zajmowanego przez siebie stanowiska i wydawać będzie od Nowego Roku Neue Posener Ztg, która podług prospektu przeznaczoną ma być mianowicie dla klas średnich. Cena nowego tego czasopisma wynosić będzie kwartalnie 25 sgr. Redakcyą Posener Ztg obejmie pan doktor Wasner, zatrudniony dotąd w redakcyi Vossische Ztg.

— * Wyższego nauczyciela doktora **Sachsego** przy szkole realnéj w Rawiczu przeniesiono do protestanckiego gimnazyum w Głogowie.

— * **Kroniczka wypadków w kraju**. Miasto Stanisławów (w Galicyi) zniszczył w dniu 28 września r. b. pożar. Cały rynek, ratusz, kościół ormiański i 3 bóżnice, poczta, biuro telegraficzne, sąd obwodowy, oraz 260 domów spłonęło. Ludność połowa wynosiła się z miasta; 6000 ludzi pozbawionych jest przytułku; straty wynoszą około 2 milionów złotych reńskich. — Dnia 17 października wybuchł pożar w młynie parowym w Brześciu litewskim. Uszkodzone zostało urządzenie, machiny, oraz dach budowli, a nadto spaliło się ze stokilkadziesiąt czetwerti zboża. — Przed miesiącem w Tysmienicy w powiecie tłumackim zgorzało około stu domów, skutkiem czego mnóstwo po większéj części najuboższych rodzin straciło całe swoje mienie; w tym samym czasie we wsi Pszeniczkach pod Tyśmienicą spaliło się około 100 domów, ogień powstał przez nieostrożność przy przy smażeniu powideł. — W Kazimierzu (w Lubelskiém) w dniu 3 listopada wynikł pożar w cukrowni, skutkiem czego spaliło się do trzech tysięcy funtów cukru. W ogóle straty, wynikłe z pożaru, dochodziły do 150 tysięcy rubli srebrem. Jakkolwiek fabryka ta ubezpieczona była w krajowém i tryesteńskiém towarzystwach, zawsze szkody są tém dotkliwsze, że co rok 200 robotników podczas zimy znajdowało w téj cukrowni zarobek. — Kielce oświetlone zostały naftą; ulice tego miasta otrzymały chodniki z kamienia ciosowego. — Z Radomia piszą, że z powodu panującego w tamtejszych okolicach u bydła rogatego karbunkułu, zaraza syberyjska zaczęła objawiać się również i pomiędzy ludźmi. Z liczby 15 osób, leczonych w szpitalu miejskim św. Kazimierza w Radomiu, dwie osoby, jak donosi dziennik gubernialny radomski, już zmarły. — W Krakowie starozakonna Lajka Silberstein, panna 18 letnia, przyjęła chrzest, poczém ksiądz Rogowski połączył nowonawróconą związkiem małżeńskim z panem Janem Stawińskim; kościół św. Kazimierza był przepełniony świadkami podwójnéj téj ceremonii. — Kuryer Lubelski donosi, że pomiędzy Zakrzewem a Targowickiem, w miejscu Doły Solne odkryto ślady dawnych kopalni soli. O istnieniu tamże kopalni soli świadczył ksiądz Stefan Medema, zmarły przed kilkunastu laty w Krakowie w 86 roku życia reformat definitor.

— * **Kalendarz**. Jutro, w piątek dnia 4 grudnia, Barbary panny; w kalendarzu słowiańskim Lubomiła. Wschód słońca o godzinie 7 minut 47, zachód o godzinie 3 minut 53.

Dnia 4 grudnia 1422 śmierć Mikołaja Trąby, arcybiskupa gnieźnieńskiego; — 1583 organizacya Inflant; — 1653 bitwa z Kozakami pod Żwańcem; — 1783 pożegnanie Kościuszki z Waszyngtonem.

m. **Śrem**, 29 listopada. Na ostatnim sejmiku powiatowym, odbytym w tutejszém mieście, radzono nad przedstawionym projektem do etatu powiatowéj kasy komunalnéj powiatu śremskiego na rok przyszły 1869. Etat ten wynosi w dochodach i rozchodach po 25,324 talary 4 sgr. i 9 fen. Dochód stanowi: 1) kwota pieniężna 200 talarów za karty do polowania, 2) kary pieniężne, opłacane przez landwerzystów za niezameldowanie i nieodmeldowanie się przy zmianie miejsca zamieszkania w kwocie 2 talarów, i 3) komunalne składki powiatowe mieszkańców, wynoszące 25,122 talarów 21 sgr. i 9 fen. Rozchód czynią: 1) koszta na utrzymanie urzędów komisarzy obwodowych i na wynagrodzenie wydatków biurowych pięciu urzędów komisarskich, to jest bnińskiego, dolskiego, książskiego, śremskiego i grzymisławskiego w kwocie 450 talarów; 2) koszta podróży w czasie szczepienia ospy dla cyrulika i fizyka powiatowego, wynoszące 120 talarów; 3) dyety cywilnym członkom powiatowo poborowéj komisyi w kwocie 70 talarów; 4) kwota 1020 talarów na zakupienie i utrzymanie sikawek powiatowych; 5) 9120 talarów na utrzymanie zakładów prowincyonalnych, i to 7380 talarów składki na budowę żwirówek prowincyonalnych i 1740 talarów na utrzymanie różnych zakładów prowincyonalnych; 6) 5000 talarów na budowę dróg nieżwirowych i na szosy gliniane; 7) 8792 talary 13 sgr. na amortyzacyą i opłacanie prowizyi od długu powiatowego; 8) remuneracya 50 talarów dla weterynarza Roemplera; 9) 204 talary na wsparcie żon i dzieci landwerzystów, którzy dotąd nie powrócili do domu, albo też we wojnie polegli; 10) 400 talarów na wydatki nieprzewidziane i 11) 97 talarow 21 sgr. 9 fen. remuneracyi dla rendanta. Oprócz ustanowienia etatu powiatowo komunalnego na rok przyszły wzięli zebrani członkowie pod ściślejszy rozbiór sprawę, tyczącą się budowania kolei kalisko-pleszewsko-poznańskiéj. Stany powiatów pleszewskiego i średzkiego zaraz od samego początku, kiedy powzięto zamiar budowania kolei żelaznéj z Wrocławia przez Oleśnicę do Kalisza, uchwaliły, ażeby postarać się o poprowadzenie mającéj się budować kolei kalisko-poznańskiéj z Pleszewa przez Jarocin, Nowemiasto i Środę wprost do Poznania. Zebrany sejmik powiatowy, zważywszy, że wybudowanie mostu w Nowémmieście, tudzież usypanie znacznych grobli na całéj nizinie rzecznéj, linią pleszewsko-nowomiejską kolei żelaznéj uczynią zbyt drogą, a więc do osiągnienia mniéj prawdopodobną, że poprowadzenie zaś téj linii z Pleszewa przez Jarocin, Panienkę, Książ, Śrem, Żabno do Mosiny, obszar terytoryalny, żadnych przeszkód budowie nie nastręczający, oszczędzi przedsiębiorcom budowy przynajmniéj 2 miliony talarów kosztów, a więc do uzyskania jest prawdopodobniejszą; zważywszy daléj, że Śrem, którego obrót handlowy w ostatnich latach tak znacznie się podniósł, iż nieomal najznaczniejszym miastom handlowym prowincyi wyrównywa, przez poprowadzenie téj linii kolei żelaznéj połączyłby się z handlowym obrotem europejskim, tudzież najznaczniejsze dobra, jak np. Żabno ze swemi lasami, Mchy i Chwałkowo ze swemi fabrykami, oraz Góra powiatu pleszewskiego w bliższe ze sobą tym sposobem weszłyby połączenie; zważywszy wreszcie ogromne korzyści, spływające na cały powiat, koleją żelazną przecięty, uchwalały jednogłośnie, ażeby nieszczędzić starań i ofiar w celu uzyskania zatwierdzenia linii kolei żelaznéj z Jarocina na Książ, Śrem i Żabno do Mosiny. W tym celu uchwalono dać bezpłatnie grunt potrzebny na linią kolei żelaznéj i do wybudowania dworców, o ile takowe na powiat przypadną; powtóre wyznaczono z funduszów powiatowo komunalnych 3000 talarów na zrobienie kosztorysów potrzebnych i prac przedwstępnych, i po trzecie wybrano komisyą pod przewodnictwem radzcy ziemiańskiego p. Funcka, składającą się z pp. Ludwika Karśnickiego ze Mchów, Konstantego Szczanieckiego z Miedzychoda, Stefana Żółtowskiego z Kadzewa i dyrektora banku Rosenthala. Komisyi téj dano pełnomocnictwo do czynienia kroków celem uzyskania od władz właściwych linii powyższéj, do pozyskania przedsiębiorcy budowy i zawarcia z nim układów nieodzownych. Różnice zaszłe pomiędzy powiatem śremskim a kościańskim o zapłacenie kosztów powiatowi śremskiemu przez powiat kościański za wybudowanie żwirówki śremsko-czempińskiéj na terytoryum kościańskiém aż do dworca czempińskiego które ztąd powstały, że powiat kościański chciał zwrócić koszta żwirówki za przestrzeń od granicy powiatu śremskiego aż do dworca kolei żelaznéj w Czempiniu, podczas kiedy powiat śremski żądał zwrotu takowych w stósunku do ogólnych wydatków całéj linii śremsko-czempińskiéj, załatwiono stósownie do wniosków, zapadłych na wspólnem posiedzeniu komisyi do budowania żwirówek obu powiatów wyznaczonych. Według tych wniosków koszta wynikłe, albo jeszcze wyniknąć mogące z budowy żwirówek śremsko-czempińskiéj, kościańsko-kunowskiéj i śremsko-krzywińskiéj, mają być rozdzielone na oba powiaty w stósunku do przestrzeni, jakie na każdy powiat przypadają. Co się tyczy kierunku żwirówki śremsko-jerecko-krzywińskiéj uchwalono, ażeby ta żwirówka w każdym razie przechodziła przez Wyrzekę. Przyjęto też projekt ordynacyi drogowéj dla powiatu śremskiego, opracowany przez komisyą, w tym celu wyznaczoną. W końcu uskuteczniono wybory członków do komisyi, szacującéj częściowe straty ogniowe, do komisyi, układającéj podatek dochodowy, do komisyi, rozstrzygającéj reklamacye, podane przeciwko podatkowi klasycznemu, tudzież uchwalono dać roczną remuneracyą rendantowi kasy powiatowo-pożyczkowéj.

Z powodu nagle nastąpionego mrozu naprawę i rozszerzenie mostu miejskiego odłożono do przyszłéj wiosny. Dla tego wozy i osoby przez most znowu przejeżdżać i przechodzić mogą. Zajęto się tylko niezwłoczną reparacyą zwodzonéj części mostu, ztąd też statki pod mostem ze spuszczonemi masztami przechodzić winny, dopóki ta część mostu nie będzie naprawioną.

(K) **Z Pleszewskiego**, 29 listopada. Od niejakiegoś czasu jest droga z Pleszewa do Ostrowa osobliwie koło Sobótki niepewna od złodziei, którzy bardzo są zgrabni w zabieraniu rzeczy z wozów niekrytych. Nie tak dawno skradziono z wozu takiego kupcowi K..... z Ostrowa, który z żoną wracał z Pleszewa do domu nocą i niezawodnie oboje na wozie się zdrzemnęli, koło Sobótki kuferek skórzanny tak zwinnie, że i woźnica nic nie spostrzegł. W kilka dni po nadaremnych poszukiwaniach znaleziono wprawdzie kuferek ten w rowie przy szosie, lecz zupełnie porznięty i wypróżniony. Złodziéj musiał być zatwardziałym w grzechu, bo nie zabrał z sobą książki do nabożeństwa, znajdującéj się z innemi rzeczami w kuferku, lecz porzucił ją razem z nim. Żandarmi i policya poszukują wprawdzie złoczyńcę niepokojącego okolicę Sobótki, lecz starania ich były dotąd daremne, bo jakby na przekór słychać co chwila prawie o nowych kradzieżach w ten sam popełnionych sposób. I tak skradziono gospodarzowi wracającemu z targu z Pleszewa do domu w okolicy Sobótki koszyk z zakupioną żywnością, a innemu znów tłomok. — W zeszłą środę 25 mb. obchodził były radzca ziemiański powiatu naszego pan R...., liczący lat przeszło 80, z małżonką swoją wesele złote. Na rzadką tę uroczystość zjechała się familia z daleka, by osobiście złożyć powinszowania i wspólnie podzielić się radością i weselem solenizantów. O godzinie 9 z rana odbyło się nabożeństwo w tutejszym farnym kościele, na które zgromadzili się mieszkańcy miasta Pleszewa i okolicy bez względu na wyznanie bardzo licznie. Ksiądz B. z Lenartowic przemówił stósownie do obchodzonéj uroczystości, poczém cechy rzemieślnicze z chorągwiami towarzyszyły karecie solenizantów do mieszkania. Tu złożyli państwu R. członkowie magistratu, reprezentacya miasta i deputacya nauczycieli miejscowych i ... swe życzenia. Radzca ziemiański pan G.. wręczył ... towi order korony trzeciéj klasy, którym NPan raczył ... rować.

Tego samego dnia odbyło wieczorem tutejsze To... przemysłowe połączone z kasą oszczędności posiedz... dniowe przy bardzo licznym udziale, na którym weter... skowy pan W. miał wykład w języku niemieckim o ... zwierząt udzielających się ludziom. Wykłady takie o ... szych tematach mamy sposobność słyszeć co tydzień i ... należy, że towarzystwo wypełnia cel sobie wytknięty ... mienniéj, a tém samém oddziaływa na członków sw... korzystnie. Nie dziw też, że liczba członków coraz ... wzmaga i dziś już blisko 200 wynosi, co na miasto ... nasze bardzo jest wiele. Że takie wykłady popular... wielką są dźwignią w kształceniu klasy rzemieślnicz... dlega żadnéj wątpliwości. Mimo to nie przyszło u ... do tego, aby zawiązać podobne towarzystwo polskie, ... miasta jest przeważnie narodowości polskiéj.

(x) **Z pod Nowegomiasta** n. W., 29 ... W zeszły wtorek wziął młynarczyk Józef Granke ... strzelbę majstra swego i poszedł z nią wieczorem oko... 7 na teryteryum Choczczy — własność p. Kennemann... — na stanowisko. Siedząc w rowie może z godzinę, ... Granke w odległości dość znacznéj jakiś przedmiot ... niemu jakby na czterech się zbliżający. Sądząc, że to ... zbliżył się do przedmiotu tego, lecz gdy się przekonał ... skiéj odległości, że to człowiek mający broń przy sobie ... się i zaczął uciekać ku Choczczy, aby nie dać się pozn... dzić w czatującym podejrzenie, jakoby nie on, lecz go... kiś z Choczczy był na stanowisku. Uciekając obejrzał ... strzegł, że czatujący w rowie człowiek udał się za nim. ... W kilka sekund usłyszał strzał i uczuł, że dostał nab... Uszedłszy kilka jeszcze kroków zesłabł i padł na ziemię, ... szy się z zebraniem wszystkich sił swoich do domu, ... tychmiast po księdza i oświadczył majstrowi swemu, ... gospodarczy z Choczczy strzelił do niego. Lekarz z ... sta, po którego również zaraz posłano, obejrzał niesz... i oświadczył, że ma prawe płuca przestrzelone i z tru... przy życiu utrzyma. Granke dostał w plecy piętna... śrótu numeru trzeciego, albo czwartego. O zajściu ... słono natychmiast prokuratorowi w Pleszewie, w sk... komisya sądowa zjechała do mieszkania Grankiego ... z czwartku na piątek, spisała z niego protokół i słu... cze innych świadków. Granke dziś jeszcze żyje.

— * **Z Wieliczki**. Pod dniem 30 listopada pisz... su: „W ciągu ostatniéj doby znowu tak różnorodne w... jak i w Wieliczce obiegały pogłoski o stanie wylewu wo... nach, że współpracownik nasz, który jeszcze we wtore... saliny, postanowił po raz wtóry naocznie się przekona... pie żywiołu, lecz oraz i robót w salinach, a spostrzeże... podaje do wiadomości publicznéj.

Oto sprawozdanie jego:

W miłém bardzo znajduję się położeniu, że po z... salin, a zwłaszcza miejsca wylewem wody dotkniętego, ... raz wtóry uspokoić czytelników, i choć po części usun... jaka w skutek ostatnich doniesień zapanowała w mieści... Złowrogie hasła, jak: „„„w Wieliczce bardzo źle,““ lub „„sa... padły“““, tak powszechnie słyszeć się dały, iż im w koń... uwierzył. Tymczasem w Wieliczce nie jest tak źle, a ... mniéj do dziś dnia jeszcze nie jest tak źle, jak o t... Przesadnym tym wieściom, które wszystkie z Wieliczki ... dziwić się zresztą nie można; saliny stanowią główną ... bytu wszystkich prawie mieszkańców Wieliczki; niebe... stwo więc zagrażające salinom trwogą ich przejmować m... szcza, że wylew wody, gdyby większe przybierał ro...miar... posady miasta osłabić. Ztąd też pochodzi, że mieszka... liczki, którzy się nie przekonali osobiście o stanie rzecz... nach, opowiadają niestworzone dzieje, gdy przeciwnie, p... zakładu radzca górniczy p. Leo i bawiący w Wieliczce ... dni wyższy radzca skarbowy p. Balacicz (obaj Polacy) ... niéj kierują robotami, z których szybkiego stósunkowo p... zadowoleni, pewni niemal jak najlepszego skutku, jeżli ... sznie mi nadmienił p. Balacicz — „„nie zajdą wypadki ... dziewane““.

Dzięki uprzejmości radzcy górniczego p. Leo spu... znowu w towarzystwie jego do szybu Franciszka Józefa ... konaniu, że szyb ten już jest zalany wodą. Lecz ku ... szemu zadziwieniu zastałem w szybie tym wszystko, ja... dnią razą; wzmógł się tylko ruch, jaki tutaj panuje od ... chwili wystąpienia wody. Pełno tam cegieł, piasku, ce... pna, kamieni i innego przywozu, potrzebnego do położ... żywiołowi. Rzuciwszy okiem na korytarz, stojący w w... działem zdala, dokąd wzrok tylko sięgał, górników i ... pracujących przy świetle kagańców, a roboty ich nieprz... dzień i noc prowadzone dozwoliły zwrócić potok wody ... kierunek, który o wiele jest dogodniejszym, jak to opis... gółowo.

Jak wiadomo, woda wybuchła w ostatecznym kr... sążni długiego korytarza, położonego w przedostatnim kr... horyzoncie salin (kręgów takich jest siedm) a zerwawszy ... sobie zapory i zalawszy ów korytarz w całéj jego długoś... aż do szybu Franciszka Józefa, to jest do miejsca, gdzie ... wspomniony styka się z szybem Franciszka Józefa, w ty... horyzoncie położonym.

Pod wrażeniem pierwszego popłochu i zanim si... rozpatrzeć należycie w doniosłości i znaczeniu wypadk... tarnego, posługiwano się półśrodkami w celu zatamowa... i tak stawiano buchającéj przez korytarz wodzie tamy ... na prędce to z ziemi, to z piasku, to znowu utworzone ... lub z kamieni, lecz woda wszystkie te zapory zniosła. ... razu się zepsuła. Przekonano się więc, że w ten spo... łowi rady dać nie podobna.

We środę przybył ze Lwowa do Wieliczki wyż... skarbowy p. Balacicz, mający pod sobą referat górnictw... Galicyą, który już raz w innym zakładzie podobną odb... nią, i ułożył wespół z radzcą górniczym, p. Leo, następ... zatamowania wody:

Wewnątrz korytarza, w odległości mniéj więcéj ... od miejsca, gdzie tenże styka się z szybem Franciszka ... botnicy usypali groblę, tak że woda ściśnięta po za ... w skutek ciągłego przypływu podnosi się; ponieważ p... wody z téj małéj 10 sążni wynoszącéj przestrzeni kor... łożono długą i szeroką rynnę, przeto woda z ponad gr... rynną w długości 10 sążni korytarza przed groblą i ... załamach wzdłuż ściany szybu Franciszka Józefa, aż ... przepaści; tędy woda wpada do szybu zwanego „Wo... już nie używanego a graniczącego z innemi szybami o... najniższego horyzontu salin. Woda wpadając do szyb... Góra“, rozlewa się tam po całym najniższym horyzoncie ... szczęście niema soli wyciosanéj.

Ilość wody spadającéj do najniższego horyzontu ... dwóch do czterech stóp sześciennych na sekundę, w ... szego lub mniejszego przypływu wody. Aby woda — ... wszy, że przypływ jéj w normalnych pozostanie granic... łała zapełnić szyby ostatniego tj. najniższego horyzontu ... się napowrót do wysokości przedostatniego horyzontu, ... sca, zkąd właśnie spada, potrzeba najmniéj dni sześciu, ... podobnie ośmiu; kierujący atoli robotami pp. Balacicz i ... nadzieję i są przekonani, — a zdanie ich w zupełności ... przybyły z Wiednia radzca w ministerstwie skarbu p. R... że zdołają zamknąć ścianą murowaną wodę w korytarz... do środy.

Zabezpieczywszy w ten sposób przestrzeń koryta... gości 10 sążni od napływu wody, przystąpiono do w... trzech czyli raczéj czterech murów.

W odległości kilku stóp od grobli założono par... boki fundament pod pierwszą ścianę. Mur ten, jak ... stępny, będzie miał 14 stóp długości, 13 szerokości i ... Na sążeń od tego fundamentu zakładają fundament dru... széj odległości sążnia fundament trzeci; przestrzeń mię... pierwszym a drugim, tudzież drugim a trzecim zapełn... nie solą, dla tego, aby woda w razie, gdyby — czeg... przypuszczają — przeciekła przez mur pierwszy, natr... a zamieniwszy się na wodę słoną, utraciła niszczącą si... w obec ścian solnych woda słodka. Nadto mury za... rytarz wzmocnione będą belkami w poprzek rozpartem...

W chwili, kiedy wszystkie trzy fundamenta w ... towe, a oddzielające je przestrzenie solą zapełnione b... zoryczna rynna zastąpioną zostanie skrzynią dębową, ok... cze żelazne i zaopatrzoną w klapę bezpieczeństwa. ... dzeniu wody do téj skrzyni a usunięciu rynny, mury ... prowadzone a woda tymczasem przez skrzynią przech... Po ukończeniu wszystkich trzech murów, pociągnięcie ... knie klapę bezpieczeństwa a z nią i wodę w korytarzu ... tego u otworu korytarza przy szybie Franciszka Józefa ... zostanie ściana czwarta drewniana.

Robót w korytarzu dozoruje urzędnik salinarny ... szek Luszczek, który od dwóch dni nie opuścił sali... pracujących w tym korytarzu litość budzić musi. Ro... rusztowaniach schyleni pracują i po całych godzinach ... wać się nie mogą, a do tego ciągle narażeni są na w... n eczyszczonego powietrza. Tylko parę minut stanąłem ... tarzu, lecz chwila ta była dostateczną do przekonania ... kim poświęceniem górnicy tam pracują.

Opuściłem saliny wczoraj w niedzielę o godzinie 5½ wieczorem; jak mnie zapewniano, skrzynia, o której powyżéj wspomniałem, miała być założoną po północy, całą zaś robotę spodziewają się ukończyć aż do wtorku lub najdaléj do środy.

O ile ogólny stan rzeczy ocenić mogę, opuściłem miejsce, wylewem dotknięte, pod takiém wrażeniem:

Niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło, ale nie jest tego rodzaju, aby obawa stracenia salin miała być uzasadnioną.

Pierwsze nasuwa się pytanie: czy woda pozwoli ukończyć roboty w korytarzu, tj. czy się nie wzmoże tak gwałtownie, że zaleje dotychczasowe fundamenta; ewentualności téj się nie obawiają, jeżli woda pozostanie w dotychczasowym stanie. Gdyby atoli żywioł zdołał przeszkodzić robotom w korytarzu, natenczas niebezpieczeństwo groźne przybrałoby rozmiary, gdyż woda, niezamowana, musiałaby prędko zalać jeden horyzont po drugim.

Drugie pytanie jest: czy woda zamknięta w kurytarzu — przypuściwszy naturalnie, że mury w kurytarzu do środy rzeczywiście ukończone będą — nie zdoła podmulić fundamentów lub wylizać ścian w kurytarzu? Na to pytanie atoli odpowiadają inżynierowie, że ściany kurytarza są zbyt grube, a fundamenta zbyt silne, aby woda je zniszczyć była w stanie, w każdym zaś razie woda długiego na to potrzebowałaby czasu.

Po zamurowaniu zupełném kurytarza dwa jeszcze ważne zadania pozostaną do spełnienia, tj. wypompowanie wody z najniższego horyzontu, dokąd spływa z przedostatniego, tudzież zbadanie pokładów ziemi, z pod któréj źródło właściwie tryska. Wypływ wody ze źródła znajdował się w miejscu 90 sążni pod powierzchnią ziemi.

Co się tyczy wypompowania wody, już dziś dobywają tamową za pomocą machin parowych, a robotę tę rozpoczęto od tak zwanego szybu „Elżbieta"; po zamurowaniu kurytarza i zamknięciu tamże wody, potrzeba będzie tygodnia czasu, aby ostatni horyzont uwolnić w zupełności od wody, jaka się tam zbiera.

O wiele trudniejszém będzie drugie zadanie, aby, zbadawszy pokłady ziemi, zkądinąd dostać się do źródła i takowe zatamować lub w inną odprowadzić stronę.

Wyższy radzca skarbowy p. Balacicz, niechcąc na siebie brać wyłącznéj odpowiedzialności w wypadku, mogącym nieobliczone za sobą pociągnąć skutki, parokrotnie telegrafował do ministra skarbu, aby wysłał z Wiednia zdolnego urzędnika fachowego; w skutek tego nalegania przybył w sobotę z Wiednia radzca ministeryalny p. Rittinger, przełożony sekcyi budowniczéj w ministerstwie skarbu, prezes stowarzyszenia inżynierów w Austryi, znany technik; a ten, rozpatrzywszy się w przedsięwziętych robotach, uznał je za zupełnie odpowiednie i dostateczne; p. Rittinger głównie zajmuje się w Wieliczce zbadaniem pokładów ziemi.

O ile ze źródła kompetentnego dowiedzieć się mógłem, zarządowi salin żadnego w tym wypadku zarzucić nie można niedbalstwa; pełnił on od początku do dziś dnia swoją powinność. Oddając suum cuique, nadmienić muszę, że dyrekcya, nie przypisując zapewne z początku żywiołowi téj doniosłości, jaką przybrał, zamiast telegratem, na piśmie uwiadomiła pierwszego dnia namiestnictwo i naczelną dyrekcyą skarbową we Lwowie o wylewie, tak, że wiadomość doszła do Lwowa o 12 godzin późniéj. Po drugie, faktem jest, że nie było w salinach odpowiednich przyrządów, któreby ułatwiły zatamowanie wody i o takowe dopiero starać się musiano.

Pozostaje mi jeszcze sprostować niektóre mylne pogłoski. Doniesienia włościan ze wsi Grabia o wysychaniu tam jeziora, okazały się bezzasadnemi. Co się tyczy krzyżów, które miały oznaczać granicę kopalni, faktem jest, że ich nie było, lubo górnicy tradycyjnie mieli sobie przekazane, że miejsc owych tykać nie należy. Wiadomość o krzyżach rozeszła się w skutek wzmianki p. Balacicza, że po zamurowaniu kurytarza trzeba będzie zbadać saliny i krzyżami oznaczać granice szybów, dokąd bezpiecznie puszczać się można. Szukano zaś soli potażowéj z polecenia ministerstwa skarbu, a rozkaz ten był spowodowany wiadomością, że w Kałuszu znaleziono silne pokłady potażu; ministerstwo pragnęło więc, aby i w Wieliczce szukano potażu.

Co się tyczy szumu wody, który z góry słyszeć można, rzecz się ma następnie: Szyb „Wodna Góra" w najniższym horyzoncie, dokąd woda spada, ma otwór nad powierzchnią w pobliżu zamku w Wieliczce. Tutaj słychać szum wody, spływającéj z przedostatniego do ostatniego horyzontu.

W końcu jeszcze sprostować muszę doniesienie półurzędowéj Oesterreichische Correspondenz, powtórzone wreszcie przez Gazetę Wiedeńską, jakoby twierdzenie Czasu, że urząd telegraficzny w Wieliczce odmówił przesyłki telegramu z polecenia wyższego, polegało na „„nieporozumieniu."" Biuro telegraficzne w Wieliczce wyraźnie oświadczyło, że depesza musi być urzędownie potwierdzoną. Chętnie chcę wierzyć; że było nieporozumienie w samém biurze telegraficzném, lecz nie w doniesieniu Czasu o nieprzyjęciu depeszy; w każdym zaś razie fakt, że dzienniki wiedeńskie podają telegramy o wylewie wody, niczego nie dowodzi, bo dzienniki te odbierały depesze nie wprost z Wieliczki, lecz z Krakowa i to podług sprawozdań Czasu."

Wczoraj po południu, dodaje Czas, odebraliśmy z urzędowego źródła telegram, który tutaj podajemy, lubo sprawozdanie współpracownika naszego o wiele jest świeższém: Wieliczka, 29 listopada, godzina 10 rano. „Radzca ministeryalny Rittinger uznał kroki zaradcze ze strony p. Balacicza zarządzone za dobre. Dziś w nocy rozpoczęto się już zamurowywanie. Przypływ wody wynosi 1½ stopy sześciennéj na sekundę."

Przybyli do Poznania dnia 3 grudnia.

BAZAR. Łyskowski z Torunia, hrabia Bniński z familią ze Samostrzela, hr. Cieszkowski z Wierzenicy, Jackowski z żoną z Pomarzanowic, Raszewski z Bielewa, Żychliński z Targowéjgórki, hr. Łącki z Posadowa, Sczaniecki z Łaszczyna, Ruszczyński z Łabiszyna.

HOTEL DU NORD. Kurnatowski z Pożarowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Kwilecki z Kobelnik, Swinarski z Dembego, Biegański z Łukowa, Sulerzycki z Chomiąży, Paliszewski z Gęlic.

OEHMIGA HOTEL FRANCUZKI: Szumann z Władysławowa, Prądzyński z Lucin, Radoński z familią z Krześlic, Kowalski z Marcelina, Bereźnicki i Sieruszewski z Górna, ksiądz Jagielski z Borkowa.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Zakrzewski z Bojanowic, Kozłowski z Wiśniewa, Rożnowski z Arcugowa, Libelt z Czeszewa.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Bank pruski.

Przegląd tygodniowy z dnia 30 listopada 1868 r.

Aktywa:

1) Brzęcząca moneta i w sztabach	tal.	86,928,000
2) Pieniądze papierowe, noty banków prywatnych i papiery kas pożyczkowych	„	1,897,000
3) Remanenta wekslowe	„	73,397,000
4) Remanenta lombardowe	„	18,589,000
5) Papiery krajowe, rozmaite pretensye i aktywa	„	15,981,000

Pasywa:

6) Banknoty w obiegu	tal.	144,684,000
7) Kapitały depozytowe	„	20,408,000
8) Pretensye kas rządowych, instytutów i osób prywatnych włącznie z obrotem żyrowym	„	2,054,000

Berlin, 30 listopada 1868.

Król. pruskie główne dyrektoryum banku.

Dechend. Kühnemann. Boese. Rotth. Gallenkamp. Herrmann. Könen.

— * MĄKA. Berlin, 2 grudnia. Mąka pszenna Nr. 0 3 11/12—4 1/12 tal., Nr. 0 i 1 3¾—⅞ tal.; rżana Nr. 0 3 7/12—⅝ tal., Nr. 0 i 1 3⅓—½ tal. płc. za cent. z miechem.

Poznań, 3 grudnia. Mąka pszenna No. 0 5—5¼ tal. No. 0 i 1 4½—4¾, tal., mąka rżana No. 0 3¾—3⅝ tal., No. 0 i 1 3½—3⅔ tal. płac. za cent. bez akcyzy.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 3 grudnia.

Poznańskie nowe 4 % listy zast. 85⅛ tal. żąd. — Pozn. listy rent. 88⅛ żąd. — Pozn. 5 % obligacye pow. 95 żąd. — Pozn. 5% oblig. Obry 95 żąd. — Banknoty polskie 83¼ płac. — Pols. listy likwidacyjne — tal. płac. — Pozn. 5% oblig. miejskie — tal. żądano.

Żyto: na grud. 44¾, styczeń 1869 44¾, stycz.-luty 1869 44¾, na wiosnę 1869 45¼ tal. płac.

Okowita: (z beczki) wypowiedz. 12,000 kwart, na grud. 14¼—5/24, stycz. 1869 14½—½, luty 1869 14 11/24—½, marz. 1869 14⅝, kw.-maj 1869 14 11/12, tal. płac.

Giełda berlińska, 2 grudnia.

Giełda dzisiejsza zachowała się wyczekująco z obawy demonstracyi i wypadków niespokojnych w Paryżu.

Walory pruskie: Dour. pożyczk. pstwa (4½%) 97½ płac. Poż. pstwa z r. 1859 (5 %) 102¾ płac. Obl. pstwa (4½) 81⅞ płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3½%) 119¼ płac.

List. zastaw.: Zachod.-prusk. (3½%) 74¾ płac. dto (4%) 82¾ żąd. dto (4½%) 90⅝ płac. Pozn. nowe (4 %) 85⅛ płac. **List. rent.** Pozn. (4%) 88 płac. Prusk. (4%) 89⅞ płac.

Walory zagraniczne: Austr. metal. (5%) 50¼ płacono. Poż. narod. (5%) 55⅛ płac. Losy z roku 1854 (4%) 71½ żąd. Losy kred. z roku 1858 83½ żąd. Losy z r. 1860 (5%) 79-⅛-⅞ płac. Losy z r. 1864 (4%) 59¾ pł. Pożycz. w srebr. z r. 1864 (5%) 60⅞ płac. Rosyjsk. pożycz. prem. z roku 1864 (5%) 118¾ płac. Rosyjsk.-polsk-obl. skarb. (4%) 66⅝ płac. Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 92 płac. dto cząstki po 500 złp. (4%) 98 płac. Polsk. listy zastaw. 3 em. w rs. 4%) 66⅝ żąd. Listy likw. 57 płac. Włosk. poż (5%) 55 płac. Amer. poż. (6%) 80 płc. **Akcye kolei żelaz** Kol. mind. 126½ płac. Gal.-Ker. Ludwik. 93⅛ pł. Austr. franc. 176½—7¾—6½ pł. Warsz.-wied. 59¼ płac. Banki itd. Austr. cred. mob. 103½—4⅛ płac. Pozn. prow. 101⅝ płac. Szląsk. stow. bank. (4%) 118 żąd. Certyf. nip. Hübnera (4½%) 100½ płac. Hansem. (4½%) 89 płacono. Henkel (4½%) 86 żąd. Meining. (4½%) 80 żąd.

Kursy gotówki i pap. pien. Frdr. pruski 114 płac., lekki 112¼ płc., suwereny 6. 24¼ płac., nap. 5. 12 płc., półimper. 5. 18¼ płc. doll. 1. 12 płc. Złota w sztabach funt celny — płac. Srebra funt celny 29. 25 płac. Zagraniczne bank. 99 11/24 płacono. Austr.-bankn. 86 płacono. Rosyjsk. bankn. 83½ płac. — **Dyskonto bankowe 4.**

Pszenica: 2100 funt. w miejscu 57—70 tal.; 2000 funt. na grudz. 61¼, kwiecień-maj 60¼, maj-czer. 60¼ tal. płac. Żyto: 2000 funt. w miejscu 49—53 tal.; 51—52¼ tal. z kolei płac.; na grudz. 51⅞—¼ pł. i żąd., grudz.-stycz. 50⅞—¾ na wiosnę 49¾—½ tal. płac. Jęczmień: 1750 funt. mały i wielki 46—55 tal., z łęgu nad Odrą 51 tal. z kolei pł. Owies: 1200 funt. w miejscu 30—35 tal.; galicyjski 30½—31, czeski 33½ tal. z kolei płac.; na grudz. 31½—¾—¼—⅝, grudz.-stycz. 31⅝—¾—⅝, na wiosnę 31½—¼ tal. płac. Groch: 2250 funt. do gotowania 64—75 tal. na paszę 56—60 tal. Rzep: 1800 funt. 80—84 tal. Rzepik: 77—80 tal. Oléj rzepiowy: 100 funt. w miejscu płynny 9⅝ tal.; na grudz., i grudz.-stycz. 9 11/24—5/12 pł., na wiosnę 9⅝ żąd., 9¾ tal. płacono. Oléj lniany: 100 funt. w miejscu 11¼ tal. Oléj skalny: w miejscu 7⅔ tal. żąd.; na grudz. 7½—17/24 pł., grudz.-stycz. 7½ tal. żąd. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki 15¼ tal. płac.; na grudz. 15⅛—⅓, grudz.-styczeń 15 1/12—¼ pł., kwiec.-maj 15⅔—5/24 pł., 15⅔ żąd., 15⅓ tal. płac.

Giełda wrocławska, 2 grudnia.
(Adolf Karmiński).

Pszenica: mało uważana, 84 funt. biała 68—76—82 sgr., żółta 67—70—76 sgr., piękne gatunki nad not., pr. 2000 funt. na bież. miesiąc 61½ tal. żądano. Żyto: ceny zniżają się, wypow. 1000 cent., pr. 84 funt. w miejscu szląskie 58—62—63 sgr., najpiękniejsze nad not. płc., 2000 funt. na bież. mies. 48—47¾ tal. żąd. i pł., ¼ tal. płc., grud.-stycz. 47 tal. pł., kw.-maj 47½—¼ tal. pł. Jęczmień: słabo, pr. 74 funt. w miejscu żółty 52—55 sgr., jasny 56—58 sgr., biały 60—61 sgr., najpiękniejszy nad not. płac. 2000 funt. na bieżący miesiąc 53 tal. żąd. Owies: ofiarowany, pr. 50 funt. w miejscu szląski 35—40 sgr., galicyjski 34—35 sgr., 2000 funt. na bieżący miesiąc 49½ tal. płac. Groch: dowóz mały, pr. 90 funt. do gotowania 68—72 sgr., na paszę 62—67 sgr. Wyka: uważana, pr. 90 funt. 58—61 sgr. Bób: w pośled. towarze trudny do sprzed., pr. 90 funt. 74—80—87 sgr. Łubin: ofiarowany, pr. 90 funt. 52—55 sgr. Koniczyna: biała tańsza, czerwona stale, pr. 100 funt. biała 14—15—18—21 tal., czerwona 10—12⅓—13⅓—15⅓ tal. Tymotka: ceny trzymają się, 6—6½—7⅙ tal. Siemię konopne: obrót mały, pr. 60 funt. brutto 52—55 sgr. Nasiona olejne: słabiéj, pr. 150 funt. brutto. Rzep zimowy: 172—182—192 sgr. Rzepik zimowy: 170—176—180 sgr., najpiękniejszy nad not. pr. 2000 funt. na bieżący miesiąc 90 tal. żąd. Oléj rzepiowy: ceny trzymają się, pr. 100 funt. w miejscu 9 1/12 tal. żąd., na bieżący miesiąc 8⅞ tal. płc. grud.-stycz. 8⅞ tal. płac., kwiec.-maj 9 5/12 tal. żąd. Kuchy rzepiowe: uważane, pr. 100 funt. w miejscu 64—65 sgr. Okowita: pr. 100 kwartą 80% Trall. w miejscu 14⅔ tal. żąd., 14 5/12 płac., na bieżący miesiąc 14⅔ płac. i żąd., kwiec.-maj 15⅛ tal. płc. Urzędowy kurs: Austr. bank. 86⅓—¼ płc. Rosyjsko-polskie 83⅜ płc.

Giełda szczecińska, 2 grudnia.

Pszenica: bez zmiany; na grud. 66½, na wiosnę 66, maj-czerw. 66½ tal. Żyto: ceny trzymają się; na grudz. 50½, na wiosnę 50¼, maj czerw. 50¾ tal. Oléj rzepiowy: bez zmiany; na grudz. 9 7/12, kwiec.-maj 9⅝ tal. Okowita: spokojnie; na grudzień 14 7/12, na wiosnę 15⅛, maj-czerwiec 15⅔ tal. płac.

(Nadesłano).

Wszystkich chorych wyleczenie bez lekarstwa i kosztów.

Błogo skutkująca Revalescière Du Barry.

Nędza, oszustwo, wydatki ogromne za bezskuteczne lekarstwa szczęśliwie teraz usunięte zostały przez użycie **Revalescière du Barry.** Nadal nikt nie będzie już mógł powatpiewać o błogiéj skuteczności Revalescière du Barry, odkąd do 70,000 pochwał lekarskich i nielekarskich dodać możemy dzisiaj wdzięczne błogosławieństwo i szczęśliwą kuracyą Jego Świątobliwości Papieża po dwudziestoletniém bezskutecznem używaniu lekarstw. Rzym dnia 21 lipca 1866. Zdrowie Papieża jest wyborne, mianowicie odkąd wstrzymuje się od wszelkich lekarstw, któremi go uzdrowić chciano, i odkąd wyłącznie prawie używa wybornéj Revalescière du Barry, która nadzwyczaj pomyślnie nań działała — Zaręczają, że Jego Świątobliwość przy każdym obiedzie spożywa jeden jéj talerz i nachwalić się nie może błogich jéj skutków. (Korespondencya z Gazette du Midi). — W licznych przykładach cierpienia trwało bardzo długo od trzeciego aż do sześćdziesiątego roku a do najzwyklejszych należą: niestrawność, obstrukcya, przerwane funkcye, zatwardzenie, ostre soki, kurcze, spazmy, omdlenie, zgaga, dyarya, drażliwość nerwów, afekcye wątroby, żółci i nerek, nadymanie, bicie serca, nerwowe bóle głowy, głuchota, szum w głowie i uszach, zawrót, bóle między ramionami i we wszystkich prawie częściach ciała, chroniczne zapalenia i affekcye żołądka, wyrzuty zaskórne, febra, skrofuły, brak krwi, suchoty płuc i kanałów oddechowych, wodna puchlina, reumatyzm, pedogra, influenza, grypa, mdłości i womity nawet podczas brzemienności, osmutnienie, spleen, słabość ogólna, blednica, ochromienie, kaszel, astma, ciśnienie na piersiach, ociężałość, niespokojność, bezsenność, wstręt do towarzystwa, niezdatność do studyowania, deluzye, słabość pamięci, uderzenie krwi do głowy, wycieńczenie, melancholia, bojaźń bezpodstawna, niestanowczość, brak odwagi itd. (5350)

Cenny ten środek pożywny sprzedaje się w puszkach blaszanych z pieczęcią **Barry du Barry i Sp.** wraz z przepisem usycia. — Ceny: pół funta flor. 1 50, 1 funt flor. 2 50, 2 funty flor. 4 75, 5 funt. flor. 10, 12 funt. flor. 20 i 24 funt. flor. 37, 50. — **Du Barry** proszek czekoladowy z Revalescière dla piersi, żołądka i nerwów: w puszkach na 12 filiżanek flor. 1 50, na 24 filiżanek fl. 2 50, na 48 filiżanek fl. 4 75, na 288 filiżanek fl. 29 na 576 filiżanek flor. 37 50. To jest tyle, co 6 grajcarów za filiżankę.

Sprowadzać go można przez **Barry du Barry i Sp.**, Wiedeń, Freiung 6, daléj przez pana Franciszka Wilhelma i Sp., A. Pflanzert następ., przez aptekarzy dr. Girtler, Freiung 7 i „pod Murzynem" Tuchlauben 27 w Wiedniu; w Pradze przez J. Fürst, w Peszcie przez J. v. Frenk, w Preszburgu przez F. Pistory, w Celowcu przez Birnbacher, w Poznaniu przez i aptekę Elsnera, jak też przez wszystkie apteki.

Dotkliwa i niepowetowana strata, jaką przez zgon ś. p. ***Hipolita Cegielskiego*** *spółeczeństwo nasze a w szczególności Towarzystwo Pomocy Naukowéj poniosło, wkłada na Dyrekcyą tegoż Towarzystwa smutną wprawdzie, lecz świętą powinność oddania Mu przynależnéj czci i pamiętania o duszy tego, który z niezmordowaną wytrwałością, pracowitością i umiejętnością przez tyle lat jéj obradom tak chlubnie przewodniczył. W tym celu oświadczamy niniejszém, iż nie omieszkamy na dniu, który do walnego zebrania się Członków Towarzystwa Pomocy Naukowéj najdogodniejszy uważać będziemy, zapowiedzieć uroczystego nabożeństwa za duszę ś. p.* ***Hipolita Cegielskiego*** *i w swoim czasie do publicznéj podać wiadomości.* [7573.]

Poznań, 2 grudnia 1868.

Dyrekcya Towarzystwa Pomocy Naukowéj imienia Karola Marcinkowskiego.

Sprzedaż konieczna.

Królewski sąd powiatowy w Poznaniu,

Wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 8 listopada 1868. [7569].

Grunt należący do rurmistrza Augusta Herrmana Vollhasego i żony jego Luisy z Hildebrandtów w Poznaniu na przedmieściu św. Wojciecha pod No. 103 położony (przy ulicy Piaskowéj No. 8) oszacowany na 50,558 tal. 7 sgr. 1 fen. wedle taksy, mogącéj być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym w registraturze, ma być **dnia 21 czerwca 1869** przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wierzyciele, którzy, co do pretensyi realnéj nie wykazującéj się z księgi hipotecznéj, poszukują z ceny kupna zaspokojenia, do nas zgłosić się winni.

Kupiec Abraham Nachmann Kuczyński z Poznania resp. jego następcy prawni zapozywają się niniejszém publicznie.

Księgarnia **Ludw. Merzbacha** w Poznaniu właśnie otrzymała

Xenofonta Wspomnienia o Sokratesie.

Przekładał z greckiego **Antoni Stronikowski.**

[Cena 20 sgr.

Subjekt, wyuczony w **handlu cygar**, biegły w polskim i niemieckim języku, poszukuje miejsca od Nowego Roku 18 9.

Bliższe wiadomości przez: poste rest **E. B. 24.** w Poznaniu. (7397)

Poszukuje się na wieś do dwóch dziewcz. 9—12 lat **nauczycielki** Polki, Żąda się obok grunt. wiadom. nauk. i muzyki także język niem. — Listy fr. pod adresem A. A. B. przyjm. eksp. Dz. Pozn. (7364)

Obwieszczenie.

Mój dwunastoletni syn Leopold nieszczęściem wydarzoném, wrzącą wodą części dolne brzucha, części rodzajowe i nogi tak poparzył, że o jego prędkiem wyzdrowieniu tém bardziéj wątpiłem, że dnia następnego febra się do tego przyczyniła.

Niezwłocznym staraniom jako i praktycznie użytym środkom przez doktora miejscowego pana **Knypińskiego** zawdzięczam prawie nie do uwierzenia prędkie i bezszkodne wyzdrowienie mego dziecka.

Oby Pan Bóg pana Knypińskiego długo jeszcze dla dobra cierpiącéj ludzkości przy zdrowiu i życiu zachował!

Żerków, w listopadzie 1868. (7565.

Adolf Aronheim.

Do 1 klasy 139 król. pruskiej

loteryi klasowéj (Berlin).

Całe losy 16 tal. **połówki** 8 tal. **ćwiartki** 4 tal. za klasę. Do ostatniéj klasy otrzymują odbiorcy moi losy w oryginale za późniejszym zwrotem. Usługa jak od 11 lat akuratna i sumienna. (7376)

Hermann Block, Szczecin, dom bankowy.

Owoce francuskie

kandyzowane odebrała i poleca cukiernia

Antoniego Pfitznera,

.(7584) przy Starym Rynku.

Dobre **stołowe kartofle** do jadła ma na składzie i poleca .(7579)

F. Fromm,

Plac Sapieżyński 7.

Kuracye zimowe

Neu-Schöneberg Berlin

zakład leczenia dla wewnętrznych, zewnętrznych i nerwowych chorób. Kuracye serwatkowe, źródłowe, kąpielne, zimną wodą — inunkcyjne. Gabinet pneumatyczny. Elektryczność. (7198.)

Lekarz leczący **radzca zdrowia dr. Levinstein.** Konsultacye pierwszych lekarzy berlińskich. Zgłoszenia o przyjęcie przyjmuje biuro

Maison de santé.

C. A. Breidenbach,

jubiler i złotnik w Bydgoszczy

poleca swój bogato zaopatrzony skład wyrobów złotych i srebrnych w najnowszym guście, jak niemniéj znaczny skład wyrobów **alfenidowych** ze sławnéj fabryki Justa w Berlinie. (7505.)

Na cele dobroczynne będzie w **sobotę 5 b. m.** w Bazarze o godzinie 7 **prelekcya.** Mówić będzie pan Feldmanowski „O życiu i pismach Korsaka." Warunki znane. (7578.)

Dr. Oeversena balsam przeciw odzięblizie, w aptece **Elsnera.** [7491.]

Złoty łańcuch

ofiarowany ubogim

został dnia 1 grudnia wylosowany i dostał ię Nr. 2. (7568)

Walne zebranie

Centralnego Towarzystwa gospodarczego dla W. Ks. Poznańskiego odbędzie się w Poznaniu na wielkiéj sali Bazarowéj w dniach 16 i 17 grudnia r. b. a rozpoczynać się będzie o godzinie **10 z rana dnia każdego,** według następnjącego porządku obrad:

Porządek dzienny dnia pierwszego:

1. Zagajenie Walnego zebrania.
2. Wybór przewodniczącego, który powołuje dwóch sekretarzy.
3. Przedłożenie i zatwierdzenie porządku dziennego.
4. Odczytanie i przyjęcie protokółu ostatniego Walnego zebrania.
5. Sprawozdanie zarządu z rocznych czynności, odczytane przez sekretarza centr. Tow. gospod.
6. Sprawozdanie zarządu ze stanu kasy centr. Tow. gosp., odczytane przez skarbnika Towarzystwa.
7. Wybór komisyi do rewizyi kasy.
8. Ogłoszenie nazwisk wylosowanych członków zarządu.
9. Przedłożenie projektu regulaminu dla Walnych zebrań i rozdanie go członkom. Referent pan Jackowski.
10. Rozdział Walnego zebrania na wydziały i odroczenie tegoż do dnia następnego.

Porządek dzienny dnia drugiego:

11. Sprawozdanie komisyi wybranéj dnia poprzedniego do rewizyi kasy. (7566)
12. Odczytanie przez referentów sprawozdań wydziałowych i dyskusya nad każdym referatem z osobna; ogłoszenie zadań na rok następny.
13. **Wybór prezesa** i trzech członków występujących przez losowanie z zarządu.
14. Wnioski i sprawy przedłożone Walnemu zebraniu przez zarząd, a w szczególności:
    a) Kwestya założenia szkoły rólniczéj w Żabikowie. Referent pan Z. Szułdrzyński.
    b) Kwestya umieszczania elewów gospodarczych po wzorowych gospodarstwach.
    c) Kwestya targów na inwentarz rozpłodowy.
    d) Kwestya kształcenia dobrych borowych po wzorowo urządzonych leśnictwach. (Wniosek p. Rivolego.) Referent pan Chłapowski.
    e) Sprawozdanie z osiągniętych rezultatów przez komisye zwiedzające wzorowe gospodarstwa. Referent p. Wolniewicz.
    f) Sprawozdanie z pisma rólniczego Ziemianina, jako organu centr. Tow. gospodarczego. Referent p. Jackowski.
    g) Sprawozdanie ze stanu biblioteki centr. Tow. Referent pan Kurnatowski.
    h) Kwestya stowarzyszenia od ognia. Ref. p. Łubieński.
15. Wnioski ze strony członków centralnego Tow. rólniczego.

Zarząd centralnego Tow. gospodarczego dla W. Księstwa Poznańskiego.

Poszukiwana jest **bona** Francuska z dobremi świadectwami do dwóch chłopczyków od 6ciu do 8miu lat. Adres w **Górze** pod Śremem. (7534·)

Wyprzedaż roślin.

Ponieważ zupełnie rozwięzuję handel mój roślin, przeto sprzedaję dla szybkiego wypróżnienia cieplarń **wszystkie rośliny,** pomiędzy niemi najpiękniejsze rośliny liściowe, kamelie itd. **znacznie poniżéj ich wartości.**

Poznań, Królewska ulica No. 15a.

Henryk Mayer,

7588.] ogrodnik artystyczny i handlowy.

Świeżego zielonego łososia i świeżego morskiego dorsza poleca

W. F. Meyer Sp.,

Wilhelmowska ul. 2. [7587.]

Marcepany napełniane

funt po 4 złp., poleca **co dzień świeżo pieczone** cukiernia .(7583)

Antoniego Pfitznera,

przy Starym Rynku.

Dobrze mówiący

Kakadu

egzemplarz przepyszny, jest do sprzedania u .(7580)

F. Fromma,

Plac Sapieżyński 7.

W cenie zniżonéj

sprzedaje księgarnia Żupańskiego:

Pamiętniki Rufina Piotrowskiego

z pobytu na Syberyi.

3 tomy. [7038].

2 tal. 15 sgr.

Nadzwyczaj piękne, świeże, zielone **rzepiowe kuchy** poleca jak najtaniéj

(7575.) **Filip Werner.**

Do sprzedania

jest w lesie w **Sobótce** pod Rokietnicą suche dębowe i brzozowe drzewo szczepowe po 5 tal., dębowe pieńki po 2⅓ tal., jako też po miernych cenach dębowe bale, okrawki, kneble, wiory i brzozowe drągi. (7577.)

Aukcya towarów łokciowych.

W **poniedziałek dnia 7 b. m.** rano od 9 godziny sprzedawać będę publicznie w większych partyach w kramie przy Kramarskiéj ulicy **No. 8** należące do pozostałości **Neumanna Cohna** znaczne zapasy towarowe, jako: **materye na suknie, płótno, materye na fartuchy, bobry, materye na spodnie, warbs, barchany, szale** i inne chustki, **tybety, towary wełniane** itd. itd., daléj **500 sukien odpasowanych.** (7571.)

Manheimer, kr. komisarz aukcyj

Największy skład mój prawdziwéj **rawickiéj** tabaki polecam po zniżonych cenach.

E. Güttler,

Wrocławska ul. 20. (7570.) Chwaliszewo 98.

Baszłyki, Kapoty

poleca przy wielkim wyborze po tanich cenach (7585.)

Handel strojów i mód W. Gudat,

Wilhelmowska ul. 13, obok Bazaru.

Aukcya.

Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawać będę w **poniedziałek dnia 7 grudnia rb.** rano od 9 godziny w **lokalu aukcyjnym** przy **Magazynowéj ul. No. 1,** rozmaite meble jako to: **stoły, krzesła, szafy, łóżka, zwierciadła, figury gipsowe,** wielką partyą **książek** treści klasycznéj, **nowe dywany,** jako też **sprzęty domowe i gospodarcze.** (7581·)

Rychlewski, król. komisarz aukcyjny.

Najnowsze wielkie los. kapitałow,

dozwolone w Frankfurcie n. M. a przeto też w całem Królest. rozpocznie się **dnia 10 i 11 m. przyszł.**

Rozstrzygnąć się i **powyższem losowaniu mającą sumą** jest kapitał **1,222,700 tal.**

a wylosowane zostaną w następujących większych wygranych jako to:

tal. 100000, 60000, 40000, 20000, 2 po **10000,** 2 po **8000,** 2 po **6000,** 2 po **5000,** 3 po **4000,** 3 po **3000,** 2 po **2500,** 5 po **2000,** 13 po **1500,** 104 po **1000,** 5 po **500,** 146 po **400,** 11 po **300,** 197 po **200 tal. itd. itd.**

Wygrane wypłacają się we wszystkich domach bankowych. **Losy oryginalne** (nie promesy) **po 4 tal., po 2 tal., po 1 tal.** polecam do tego usilnie.

Ponieważ udział jest **nadzwyczaj ożywiony,** przeto uprasza się o rychłe przesłanie podpisanemu łaskaw. zleceń, które wykonują się akuratnie i pod najściślejszą dyskrecyą aż do najdalszych okolic, przy dołączeniu pieniędzy lub za zaliczką. (6742)

Dom mój cieszy się od lat około 20 największą renomą, ponieważ zawsze wypłacałem największe kwoty.

J. Dammann.

dom bankowy i wekslowy

Hamburg.

Krochmal kartoflany mąkę kartoflaną i sago

białe i ciemne ofiaruje w towarze pr. ola wska parowa fabryka krochmalu

Härttera & Franzke,

(7564.) Wrocław Weidenstrasse 2.

Dyrekcya główna
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

W Warszawie, dnia 22 marca (3 kwietnia) 1868 r.

No. 7237.

Obwieszczenie.

Na skutek wniesionych żądań, o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce zagubionych, skradzionych lub zniszczonych Listów Zastawnych i Kuponów a mianowicie:

I Listów Zastawnych II Okresu.

Litt. B.

na rsr. 750

No. 278,998 z 5a kuponami od włącznie 1o półrocza 1858 r. do włącznie 1o półrocza 1860 r.

Litt. C.

na rsr. 150

No. 208,100 z 2u kuponami od włącznie 2o półrocza 1844 do włącznie 1o półrocza 1847 r.

Litt. D.

na rsr. 75

No. 233,773, 255,104, 307,815 } bez kuponów.

I. Listów Zastawnych III Okresu Seryi 1.

Litt. A.

na rsr. 3,000

No. 1.514, 2,182) z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
2,602 bez kuponów.
2,752, 3,183, 4,743, 5,422 } z 3a kuponami, na półrocza 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

Litt. B.

na rsr. 750

No. 8,014 z 1m kuponem na półrocze 1e 1868 r.
8,677 z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.
8,853 z 1m kuponem na 1e półrocze 1868 r.
9,462 z 9u kuponami, od włącznie 1o półrocza 1864 do włącznie 1o półrocza 1868.
9 913, 9 972) z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
11,816 z 4e kuponami od włącznie 2o półrocza 1866 r. do włącznie 1o półrocza 1868 r.
11.934, 12.036) z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
12 223 bez kuponów.
12,738 z 3a kuponami na półrocza: 1sze 1867 2e 1867 i 1e 1868.
12,958 z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.
13,314 z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.
13,469 z 5a kuponami, od włącznie 1o półrocza 1866 r. do włącznie 1o półrocza 1868 r.
14.126 bez kuponów.
14,152 z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.
14 949, 15.808, 15 913, 16.998 } bez kuponów.
17,056 z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
17 422 bez kuponów.
17.453, 18.123) z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.
19,191 z 2a kuponami, na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.
19,888 z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
No. 20,364 z 9u kuponami, od włącznie 1o półrocza 1864 do włącznie 1o 1868 r.
20,657 z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
21,937 z 9u kuponami, od włącznie 1go półrocza 1864 do włącznie 1go półrocza 1868 r.
22,158 z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
22.836 bez kuponów.
23,542, 24 045) z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
24 825 bez kuponów.
24.861, 25.226, 25 355 } z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
25,372 z 10u kuponami od włącznie 2o półrocza 1863 r. do włącznie 2o 1868 r.
26.245 bez kuponów.
27,195 z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
27,552, 27.717, 27,971 z 2a kuponami, na półrocza 2e 1867 i 1e 1868.
28,030 bez kuponów.
28,497 z 2a kuponami, na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.

Litt. C.

na rsr. 150

No. 31,903 z 2a kuponami, na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868 r.
31,925 bez kuponów.
32,711 z 1m kuponem z półrocza 1go 1868 r.
33,851 z 2a kuponami, na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.
34,781 z 4a kuponami, od włącznie 2o półrocza 1866 do włącznie 1o półrocza 1868 r.
35,054 z 9u kuponami, od włącznie 1o półrocza 1864 do włącznie 1e półrocza 1868 r.
35 234 bez kuponów.
38,451 z 1m kuponem z półrocza 1o 1868 r.
38,722 z 1m kuponem z 1o półrocza 1868 r.
39,883 z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.
40,010, 40 563) bez kuponów.
44,790 z 1m kuponem z półrocza 1o 1868 r.
48,641 z 5a kuponami, od włącznie półrocza 1o 1866 r. do włącznie 1o półrocza 1868 r.
49,494 z 2a kuponami, z półroczy: 1e 1867 i 1o 1868 r.
50,423 z 2a kuponami z półroczy: 2o 1867 i 1o 1868 r.
50,598 z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.
52,539 bez kuponów.
53,487 z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.
55,479 z 1m kuponem, z półrocza 1o 1868 r.
56.815, 56.921) z 3a kuponami, z półroczy: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
57,505 z 10a kuponami, od włącznie 2o półrocza 1863 do włącznie 1go 1868 r.
No. 58,433 z 3a kuponami z półroczy: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
61,204 z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.
63.311, 67 004, 67.163 } bez kuponów.
67,352 z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.
70.204 bez kuponów.
72,226 z 3a kupónami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
73,057 z 2a kuponami, na półrocza 2e 1867 i 1e 1868 r.
74,848 z 2a kuponami, na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868 r.
76,181 z 3a kuponami na półrocza 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
77,463 z 5a kuponami od włącznie 1o półrocza 1866 do włącznie 1o półrocza 1868.
78,031 z 1m kuponem z półrocza 1go 1868 r.
78,156 z 3a kuponami na półrocza: 2e 1866 2e 1867 i 1e 1868 r.
78,164 z 1m kuponem, z półrocza 1o 1868 r.
79,501 z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868 r.
82,814 z 4a kuponami, od włącznie 2o półrocza 1866 r. do włącznie 1e półrocza 1868 r.
86,570 z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868 r.

Litt. D.

na rsr. 75

No. 90,841 z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
93.928, 96 909) z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.
98,204 z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
98,973 z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.
100.371 bez kuponów.
100,851 z 2a kuponami na półrocza: 1e 1867 i 1e 1868.
102,281 z 10u kuponami, od włącznie 2o półrocza 1863 do włącznie 1o półrocza 1868 r.
102,678 z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.

Litt. E.

na rsr. 30

No. 110,425 z 6u kuponami, od włącznie 2o półrocza 1865 do włącznie 1o półrocza 1868 r.
111,137 z 3a kuponami na półrocza: 2e 1866 1e 1867 i 1e 1868.
127,562 z 1m kuponem z półrocza 1o 1868 r.
129,766 z 10u kuponami od włącznie 2o półrocza 1863 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

III Listów Zastawnych III Okresu Seryi 2éj.

Litt. B.

na rsr. 750

No. 206,433 z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868 r.
206,885 z 9u kuponami od włącznie 1o półrocza 1864 do włącznie 1o półrocza 1868 r.
208,669 bez kuponów.
208,774 z 5a kuponami, od włącznie 1o półrocza 1866 do włącznie 1o półrocza 1868 r.
209.504 bez kuponów.
209 506 bez kuponów.
214,581, 214,582) z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868 r.

Litt. C.

na rsr. 150

No. 217 067 bez kuponów.
218 082, 221,802, 222.169 } z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.
222,269 z 5u kuponami od włącznie 1o półrocza 1866 do włącznie 1o półrocza 1868 r.
222,833 z 9u kuponami od włącznie 1o półrocza 1864 do włącznie 1o półrocza 1868 r.
223.548, 223,550, 223,884 } bez kuponów.
224,068 z 10u kuponami od włącznie 2o półrocza 1863 do włącznie 1o półrocza 1868.
224,108 z 11u kuponami od włącznie 1o półrocza 1863 do włącznie 1o półrocza 1868 r.
225.423, 225,625, 225 627 bez kuponów.
225,711 z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.
225.748 bez kuponów.
226,771 z 8a kuponami od włącznie 2o półrocza 1864 do włącznie 1o półrocza 1868.
226,786 z 10u kuponami od włącznie 2o półrocza 1863 do włącznie 1o półrocza 1868 r.
227,247 z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
228,012 z 2a kuponami, na półrocza 2e 1867 i 1e 1868.
232,050 z 3a kuponami, na półrocza 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
232.128 bez kuponów.
232,695 z 5a kuponami, od włącznie 1o półrocza 1866 do włącznie 1o półrocza 1868 r.
233.201 bez kuponów.
234,778 z 4a kuponami, od włącznie 2o półrocza 1866 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

Litt. D.

na rsr. 75

No. 256,224 z 5a kuponami, od włącznie 1o półrocza 1866 do wł. 1o 1868 r.
256,503 z 12u kuponami, od włącznie 2o półrocza 1862 do włącznie 1o półrocza 1868 r.
258,051 z 11a kuponami, od włącznie 1o półrocza 1863 do włącznie 1o półrocza 1868 r.
261,276 z 5a kuponami od włącznie 1o półrocza 1866 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

Litt. E.

na rsr 30

No. 282,511, 282.512, 282,513, 283 046 } z 3a kuponami, na półrocza 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.
283,991 z 10u kuponami, od włącznie 2o półrocza 1863 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

IV Kuponów od Listów Zastawnych II Okresu.

Litt. E.

na kop. sr. 60

No. 254,495 z 1o półrocza 1860.
298,630 z 1o „ 1858.
309,068 z 1o „ 1857.

V Kuponów od Listów Zastawnych III Okresu Seryi 1éj

Litt. B.

na rsr. 15

No. 12,277 z 6u półroczy, od włącznie 2o 1865 do włącznie 1o 1868 r.

Litt. C.

na rsr. 3

No. 38.330, 48 202, 55,492 } z 6u półroczy, od włącznie 2o 1865 do włącznie 1o 1868.
60.318 z 1o półrocza 1868.
60,477 z 2o „ 1863.
61.806 z 1o „ 1866.
67,066 z 5u półroczy, od włącznie 1o 1866 do włącznie 1o 1868.
82,856, 85,908) z 6u półroczy, od włącznie 2o 1865 do włącznie 1o 1868.

Litt. D.

na rsr. 1 kop. 50

No. 90.829 z 1o półrocza 1863.
92.547 z 2 półroczy, 2o 1867 i 1o 1868.
97,091 z 6u półroczy, od włącznie 2o 1865 do włącznie 1o 1868.
98,010 z 2o półrocza 1861.
98,649 z 1o „ 1861.

Litt. E.

na kop. 60

No. 110.125, 111.782) z 2o półrocza 1863.
112 627 z 1o „ 1860.
113.502 z 1o „ 1865.
114,404 z 6u półroczy, od włącznie 2o 1865 do włącznie 1o 1868.
115 767 z 2o półrocza 1863.
116.131 z 1o „ 1865.
116,750 z 1o „ 1860.
118 423 z 2o „ 1859.
118 752 z 2o „ 1862.
120.264 z 2o „ 1865.
122,171 z 2o „ 1864.
122 205 z 1o „ 1867.
123 856 z 1o „ 1864.
123,877 z 5u półroczy, od włącznie 1o 1866 do włącznie 1o 1868.
124.952 z 1o półrocza 1865.
126.689 z 2o „ 1865.
127 285 z 1o „ 1866.
128 058 z 2o „ 1864.
129,820 z 6u półroczy, od włącznie 2o 1865 do włącznie 1o 1868.
130,829 z 1o półrocza 1865.
131,210 z 6u półroczy, od włącznie 2o 1865 do włącznie 1o 1868.

VI Kuponów od Listów Zas[illegible] III Okresu Seryi 2é[illegible]

Litt. A.

na rsr. 60

No. 200,133 z 3ch półroczy, 2o 1867 i 2o 1867.

Litt. B.

na rsr. 15

No. 203,042 z 2o półrocza 1867.
204,889 z 1o „ 1863.
212,040 z 4ch półroczy, od [illegible] 1866 do włącznie 1[illegible]

Litt. C

na rsr. 3

No. 216,735 z 1o półrocza 1865.
222 561, 226 578) z 6u półroczy od [illegible] 1865 do włącznie 1[illegible]
228,505 z 11u półroczy, od [illegible] 1863 do włącznie 1[illegible]
230,335 z 6u półroczy, od [illegible] 1865 do włącznie 1[illegible]
233,200 z 3ch półroczy, od [illegible] 1867 do włącznie 1[illegible]

Litt. D.

na rsr. 1 kop. 50

No. 258.439, 258.686) z 6u półroczy, od [illegible] 1865 do włącznie [illegible]
259.976 z 2o półrocza 1865.
260,027 z 6u półroczy, od [illegible] 1865 do włącznie 1[illegible]
262,367 z 5u półroczy, od [illegible] 1866 do włącznie 1[illegible]
263,056 z 4ch półroczy, od [illegible] 1866 do włącznie 1[illegible]
263 098, 263,503) z 6u półroczy, od [illegible] 1865 do włącznie [illegible]
263.981 z 2o półrocza 1864.
266,377 z 6u półroczy, od [illegible] 1865 do włącznie 1[illegible]

Litt. E.

na kop. 60

No. 280,570 z 2o półroczą 1862.
280 925, 280 926) z 6u półroczy, od [illegible] 1865 do włącznie [illegible]
281 812 z 2o półrocza 1863.
281,843 z 2o „ 1865 i [illegible]
282 624 z 2o „ 1865.
285 979 z 2o „ 1863.
286.569 z 2o „ 1864.
286 686 z 2o „ 1863.
286 695 z 1o „ 1865.
286 806 z 2o „ 1862.
286.995, 287.077) z 1o półrocza 1865.
287,138 z 6u półroczy, od [illegible] 1865 do włącznie 1[illegible]
287 329 z 2o półrocza 1864.
287,414 z 1o „ 1865.
287 461 z 1o „ 1863.
287.494 z 2o „ 1864.
287 754 z 1o „ 1864.
288 200 z 2o „ 1863.
288,552 z 6u półroczy, od [illegible] 1865 do włącznie 1[illegible]
289.792 z 2o półrocza 1863.
291,168, 291 496) z 1o półrocza 1864.
291.571 z 2o półrocza 1864.
293 088 z 2o „ 1863.
296,164 z 2o „ 1864.

Dyrekcya Główna w wykonaniu Art 124 i następnych prawa z dnia 1 (13) czerwca 1825 r. § 213 i następnych prawa z dnia 2 (14) marca 1826 r. oraz Art. 48 prawa z dnia 28 czerwca (10 lipca) 1830 r. wzywa niniejszém każdego posiadającego kolwiek z Listów Zastawnych lub Kuponów wyżéj wymienionych, aby się z takowym zgłosił do Dyrekcyi Głównéj Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, przed upływem roku jednego, licząc o dnia dzisiejszego, te bowiem z rzeczonych listów nych i Kuponów, z któremiby się w oznaczonym przeciągu czas nie zgłoszono, za niemające żadnéj wartości ogłoszone zostaną, a w i h miejsce duplikaty stronom interesowanym wydane będą.

Jeżeli zaś posiadacz zakwestyonowanego Listu lub Kuponu, zgłosi się z nim do Dyrekcyi Głównéj i poszukującemu własności tego Listu lub Kuponu zaprzeczy, to Dyrekcya Główna okazany List lub Kupon zatrzyma, okazicielowi wyda świad trzymania, i o tém poszkodowanego zawiadomi przez woźnego sądowego.

W ciągu sześciu miesięcy od daty takiego zawiadomienia, żądający wydania duplikatów, winien złożyć Dyrekcyi Głównéj, dowód wydanego pozwu do sądu cywilnego i opłacanego wpisu lub skargi do sądu karnego, a wyrok stanowczy i ostateczny womocny złożyć Dyrekcyi Głównéj, w lat trzy po tém zawiadomieniu, jeżli sprawa wytoczoną została na drodze cywilnéj, a w lat pięć jeżeli poszła na drogę karną. Sprawy cywilne tego rodzaju będą sądzone z rejestru terminów skróconych, a wpis przez opłacony, może być przez pozwanego podniesionym.

Po upływie powyżéj oznaczonych terminów, jeżeli wzmiankowane dowody nie będą złożone, spór uważać się będzie za niebyły — a Dyrekcya Główna przywróci obieg zakwestyonowanym Listom lub Kuponom. [359

p. o. Prezesa, Jenerał-Lejtnant **Gieczewicz.**
p. o. Pisarza **Nowosielski.**

Nieodzownie potrzebną w każdéj familii
jest przez **Jego ces. król. Mość cesarza austryackiego** według reskryptu No. 180²⁴/1908 **patentem odznaczone i wyłącznie uprzywilejowana**

Kompozycya do politury,

za pomocą któréj każdy bez pomocy stolarza **sam sobie polerować może meble** swoje a stare i odstałe meble przez proste potarcie płatem lnianym, zwilżonym tą kompozycyą politurową, nabierają **takiego blasku**, jakiego stolarz przez polerowanie okowitą wydobyć nie może. Nowy ten wynalazek jest tak praktycznym i znakomitym — mianowicie ponieważ robota tak prosta, że ją dziecko wykonać może — że takowy wyruguje wszystkie inne politury, dla czego téż uwagi godnym jest dla **toczkarzy, stolarzy** i **fabrykantów mebli** do politerowania ostatecznego w miejsce okowity.

Jedną flaszką téj kompozycyi można całe umeblowanie pokoju odświeżyć.

Cena 1 flakonika (z pouczeniem) 15 sgr. pr. kur., 1 tuzin 4½ tal. pr. kur. a przy zamówieniu najmniéj 6 tuzinów **przesyła się bezpłatnie.**

Mniéj jak dwa flakoniki nie wysyła się.

Już odtąd czyścić pokoi nie potrzeba!

Angielska kauczukowa pasta połyskująca

do najtrwalszego, najpiękniejszego i najtańszego pociągania wszelkich gatunków posadzek.

Ten niezmiernie **korzystny wynalazek** różni się od wielu używanych laków itd. szczególnie tém, że „w skutek pomyślnéj chemicznéj kompozycyi i aliażu z kauczukiem otrzymuje pasta szczególną trwałość, podająca ogromre korzyści,“ dla tego podłoga napuszczona tą pastą wszelkiemu niszczeniu się opiera i długie lata piękną pozostaje; co się tyczy połysku i piękności, nie ma innego podobnego preperatu na kontynencie.

Cena za pudełko wystarczające na jeden pokój 1 tal. pr. kur., 1 tuzin 9 tal. — Praca łatwa — skutki zastanawiające.

Główny skład ma **FRIEDRICH MUELLER** c. k. uprzywil. właściciel w Wiedniu, Gumpendorf, Hirschgasse No. 8,

dokąd uprasza się o piśmienne zamówienia, które wykonuje się spiesznie za przesłaniem należytości lub pozwolenia na zaliczkę pocztową. **Uprasza się, przy listownych obstalunkach należytość zaraz nadsyłać,** gdyż wysyłek za granicę z zaliczką pocztową (Postvorszusem) tutaj nie przyjmują. [7320].

W skutek uchwały ogólnego zebrania akcyonaryuszy Spółki ***Bniński, Chłapowski, Plater i Sp.*** w Poznaniu, wypłata dywidendy za rok 1867/8, po tal. 8 od każdéj akcyi téjże Spółki, rozpocznie się w Poznaniu w kantorze Spółki od dnia 1 grudnia r. b. (7338)

Wielokrotnie doświadczana i zalecana **maść rupturowa** **Gottlieba Sturzenegger** w **Herisau**, Szwajcarya, może w garneczkach po 1⅔ tal. w pr. kur. tak od wynalazcy wprost być sprowadzoną jako téż od pana **A. Günther** w aptece pod Lwem, Jerusalem Strasse 16 w Berlinie. [5993].

Polecając łaskawym względom ***publiczności polskiéj*** mój

Hôtel de la Paix

w Berlinie pod Lipami 43, [7351]

ręczę z méj strony za dobrą kuchnią, wszelkie wygody i przystępne ceny.

J. Benois.

Biuro informacyjne,
Dom komisowy
K. Baranowskiego i Sp.
w Krakowie, ul. Grodzka 62,

ma poleconą sprzedaż przesło 300 majątków w Galicyi, w najpiękniejszéj glebie z ogromnemi lasami, w cenie po 18 do 35 tal. mórg.

Przy kupnie majątku w Galicyi użyłem pośrednictwa Wgo **K. Baranowskiego,** którego sprężytość w przeprowadzaniu interesu prawość i znajomość w każdym zawodzie, każdemu polecić mogę. Spisem większych posiadłości w Galicyi i niektóremi objaśnieniami tamtejszych stósunków, ile wiadomości w tym względzie nabyłem, chętnie rodakom z méj strony służę. (7461)

E. Zabłocki.

Niniejszém polecam mój we **wszystkie nowości** zaopatrzony skład, podający **obfity wybór podarków na gwiazdkę:**

Alfenidowe łyżki, noże i widelce i zastawy stołowe,
Eleganckie salonowe lampy petroleowe,
Rosyjskie samowary, podstawki, miseczki,
Franc. machiny do lodu i wiedeńskie machiny do kawy,
Sprzęty do pieców, słupki do narzędzi i przystawki do pieców,
Solingskie, ang. i franc. towary stalowe i krótkie,
Wiedeńskie towary ze skóry w najnowszych deseniach,
Igliczki i lefoszówki, stucery i rewolwery,
Przybory myśliwskie i podróżne każdego rodzaju itd.

August Klug,
Wrocławska ul. 13.
[7576].

Wielki los

na dwakroć sto tysięcy gulden, jako też dalsze wygrane na fl. **50,000; 25,000; 2** razy **20,000; 2** razy **15,000; 2** razy **10,000**; itd. itd. można i tą razą wygrać w potwierdzonéj przez rząd król. pruski a przeto **w całéj król. monarchii dozwolonéj frankfurtskiéj loteryi miejskiéj,** w któréj ciągnienie wygranych 1 klasy odbędzie się **już dnia 9 i 10 grudnia.** Podpisany poleca w tym celu usilnie znaną swoją szczęśliwą kolekcyą główną, **z całemi losami** po tal. **3. 13,** połówkami po tal. **1. 22** ćwiartkami po **26 sgr.** (plany i wykazy bezpłatnie) za przesłaniem pieniędzy lub zaliczką pocztową.

Kolektor główny: (6906)

Rudolf Strauss
w Frankfurcie n. M.,

Przez bezpośredni udział w mojéj głównéj kolekcyi ten osięga się zysk, że nie płaci się wynagrod. za pisanie itd.

Świeże winogrona hiszpańskie, świeże pomarańcze, migdały w łupinach, rodzenki na gałązkach, figi, daktyle, jak niemniéj **wszelkie przysmaczki** i **owoce Południa** poleca w wybornych gatunkach i **po cenach tanich** (7503.)

Hamburgska filia
S. J. H. Hein,
w Bydgoszczy, ul. Fryderykowska No. 20.

Wieś **Lutynia** w majętności Kotlińskiéj potrzebuje pisarza samotnego, obeznanego z prowadzeniem książek gospodarczych. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne, jako téż świadectwa przyjmuje Dominium Kotlin pod Pleszewem. (7540)

Pokrycia na futra, Płaszcze, Paletoty, Halki, Kabaty, Kapoty itd., Sukna kolorowe na suknie dla dam.

Rynek, No. 63.

Robert Schmidt,

dawniéj **Antoni Schmidt.** [7402]

Hipoteki

bezpośrednio po listach zastawnych w wysokości 20,000 do 50,000 talarów pod rzetelnemi warunkami kupuje (7407)

Bernard Rawicz,

Wielkie Garbary No. 39.

Kocz i landara,

lekkie, eleganckie, wiedeńskiéj roboty, prawie jeszcze nowe, każde o 4 siedzeniach, są na sprzedaż u pana **Lange**, księgarza w Gnieźnie za połowę ceny kupna. (7140)

Kamienica

z zabudowaniami, stajniami, wozownią i ogrodem obszernym wzdłuż ulicy w nader korzystném miejscu przy W. Garbarach pod No. 49 (hipoteczny No. 403), jest z wolnéj ręki do sprzedania. O warunkach dowiedzieć się można w hotelu pod Czarnym orłem, mieszkaniu No, 6 w godzinach rannych od 8 do 12, (7535)

Ogłoszenia gospodarskie

Ogrodowy J. B. z Konarzewa Stęszewem poszukuje miejsca od 1 ma (7572.)

Ogrodowy żonaty, pewny fachu, poszukuje miejsca od 1 mar **A. G.** poste rest. w Stęszewie.

Skład prawdziwego
Restitutions Flu
przeciw kulawieniu itd. koni i byd telkach kwartowych po 17½ sgr., lek 3 tal.
Elsnera apte

Dom. **Wronczyn** po dziskami ma 1½ rocznego, płodu zdatnego **buhaj** néj krwi z Ayrshire do sprz [7497].

100 kóp trzelny długiéj ste j ma do sprzedania Dom. Da Śremem.

Z początkiem listopada rozpoczęła się sprzedaż w Dominium **Owiecz** Gnieznem.

Teatr miejski

W czwartek dnia 3 grudnia. **S in Paris.** Krotochwila w 3 a przedgrywką E. Jacobsona. Mu chaelisa.

W piątek dnia 4 grudnia. Po r szy: **Lucia von Lamme** Wielka opera w 3 aktach Salwad rano. Muzyka Donizettego. Nast **Dienstboten.** Komedya w Benedixa.

Sala w ogrodzie ludow
Dziś w czwartek dnia 3 gru
KONCERT
i przedstawien
Cena wnijścia 2½ sgr. Familijne 3 osoby 5 sgr. Początek o god

W piątek dnia 4 grudnia na benefis dla **Mrs. Hajek** i **William St** Wielkie przedostatnie
Nadzwycz. przedstaw
z wyłącznie nowemi produkcyami, nemi przez obydwóch panów
Chodzenie po pułap
[7586.] ***Emil Tau***

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.